

# NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, wtorek 14 marca 1961 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 62 (3656)

Wyd. A

Nakład 53.443

## Ponad 16 mld zł na meliorację w latach 1961-65

### Krajowa narada służby wodno-melioracyjnej w Warszawie

**WARSZAWA**  
13 bm. rozpoczęła się w Warszawie — pod przewodnictwem wicepremiera Stefana Ignara — krajowa narada służby wodno-melioracyjnej, poświęcona omówieniu aktualnych zagadnień związanych z realizacją wielkiego programu prac melioracyjnych w latach 1961-65. Uczestnicząca w niej przewodnicząca prezydium wojewódzkiego rad narodowych, kierowniczka wojewódzkiego wydziału rolnictwa i leśnictwa, dyrektorzy przedsiębiorstw robót wodno-melioracyjnych, działacze kółek rolniczych i spółek wodnych oraz liczni naukowcy. Na naradę przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR — Edward Osoh, wicepremier — Zenon Nowak, sekretarz NK ZSL — Władysław Jaguszyn, kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR — Edmund Pszczółkowski, minister rolnictwa — Mieczysław Jagielski oraz przedstawiciele szeregu zainteresowanych instytucji centralnych.

Obszerny referat na temat zadań w zakresie melioracji rolnych w bieżącej 5-letniej oraz o podstawowych środkach podejmowanych dla ich realizacji wygłosił minister M. Jagielski.

Melioracje w bieżącej pięcioletniej stanowią jedną z największych inwestycji w rolnictwie. Przenaczają się na nie ponad 16 mld zł, a więc niemal trzykrotnie więcej niż w minionym 5-leciu.

W rezultacie — jak się planuje — nowe prace melioracyjne oraz renowacyjne na gruntach ornych wykonane

zostaną w latach 1961-65 na obszarze 1.374 tys. ha. Warto przy tym zaznaczyć, iż nowymi drenowaniami zostanie objęte ponad 300 tys. ha, a więc przeszło 7 razy więcej niż w ubiegłych 5 latach.

4,5-krotnie większa będzie również — w porównaniu do lat 1955-60 — powierzchnia łąk i pastwisk, na których wykona się nowe melioracje. W sumie pracami melioracyjnymi objętych zostanie w 5-leciu 976 tys. ha użytków zielonych. Ponad 1.040 tys. ha łąk i pastwisk w tym czasie się zagospodaruje.

Realizacja tak poważnych zadań wymaga olbrzymich środków oraz większego wysiłku ze strony rad narodowych i służby melioracyjnej. Sprawy te będą tematem dyskusji ogólnej i posiedzeń sekcji specjalistycznych.



„Czernuszka” pasażer IV radzieckiego statku kosmicznego sprowadzonego na rozkaz na Ziemię.  
CAF — telefota

## Jak będzie się odbywało opanowanie kosmosu przez człowieka?

**MOSKWA**  
Zanim wysłany zostanie statek kosmiczny z człowiekiem, Związek Radziecki przeprowadza serię doświadczeń ze zwierzętami, które odbywają dłuższe lub krótsze loty wokół Ziemi i powracają na rodzimą planetę — pisze w niedzielnym wydaniu „Prawdy” przewodniczący Komisji Planetarnej Rady Astronomicznej, Barabaszow.

Autor stwierdza, że należy wyjaśnić jeszcze wiele zagadnień, zanim na wielkim statku kosmicznym człowiek dokona lotu w przestrzeń międzyplanetarną. Będzie on miał do swej dyspozycji skomplikowane i precyzyjne przyrządy, za pomocą których przekaże na Ziemię szereg nowych, wielkiej wagi wyników badań przestrzeni kosmicznej, Słońca i planet u-

kładu słonecznego oraz gwiazd i odległych mgławic. W dalszym ciągu artykułu uczony informuje, jak jego zdaniem będzie się odbywało opanowywanie kosmosu przez człowieka. Po locie dookoła Ziemi — pisze Barabaszow — człowiek z pewnością uda się na inne trasy kosmiczne: ku Księżycowi, Wenus i Marsowi. Człowiek wylądował na powierzchni Księżycy i osobiście sprawdzi informacje, którymi dysponujemy na temat naturalnego satelity Ziemi na podstawie obserwacji przeprowadzonych z naszej planety.

W dalszej kolejności — kontynuuje Barabaszow — zbudowane zostaną na Księżycu specjalne obserwatoria astronomiczne, które będą służyć do pogłębienia badań kosmosu. Tam też, na Księżycu, człowiek najprawdopodobniej zorganizuje międzyplanetarne stacje kosmiczne, z których potężne statki kosmiczne udadą się będą w bardziej odległe loty.

## Problemy kooperacji tematem narady w Urzędzie Rady Ministrów

**WARSZAWA**  
13 bm. w Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie odbyła się pod przewodnictwem wicepremiera P. Jaroszewicza konferencja poświęcona sprawie kooperacji w przemyśle. Wzięli w niej udział przedstawiciele Komisji Planowania z I zastępcą jej przewodniczącego — T. Gede, ministrowie i wiceministrowie resortów gospodarczych, przedstawiciele Wydziału Ekonomicznego KC PZPR, CRZZ, Rady Ekonomicznej i Komitetu do Spraw Techniki. W toku dyskusji omówiono całokształt problemów związanych z usprawnieniem kooperacji. Wyniki narady posłużą do ustalenia tekstu uchwały Rady Ministrów w tej sprawie.

## Sprawdzamy spisy wyborców



We wszystkich lokalach obwodowych komisji wyborczych w całym kraju poczynając od 12 marca wyłożone zostały spisy wyborców. Każdy obywatel winien sprawdzić czy jego nazwisko prawidłowo zostało wpisane. W wypadku błędu, czy też braku nazwiska — wyborcy mają prawo do reklamacji.

Na zdjęciu: Już w pierwszym dniu wyłożenia spisów — lokale Komisji odwiedziły wyborcy spełniając swój pierwszy przedwyborczy akt obywatelski.

CAF — fot. Czarnogórski

## Nowe decyzje rządu dotyczące problemu podnoszenia kwalifikacji zawodowych oraz szkolenia

**WARSZAWA**  
13 bm. na kolejnej konferencji prasowej w Urzędzie Rady Ministrów poinformowano dziennikarzy o niektórych podjętych w ostatnim okresie decyzjach rządu. Dwie z nich dotyczą niemiernie istotnego problemu podnoszenia kwalifikacji zawodowych oraz szkolenia. Tak więc ukazało się zarządzenie prezesa Rady Ministrów ustalające zasady i tryb podnoszenia kwalifikacji zawodowych pracowników zajmujących techniczne stanowiska kierownicze, a nie posiadających odpowiedniego wykształcenia zawodowego. Przeprowadzone w ostatnich latach badania wykazały, że

liczba takich pracowników jest jeszcze znaczna. Zgodnie z uchwałami IV Plenum KC PZPR wszyscy oni powinni się stopniowo dokształcać. Obecne zarządzenie stwarza ku temu odpowiednie warunki. Przewiduje ono: — określenie we wszystkich branżach i przedsiębiorstwach stanowisk kierowniczych, których zajmowanie jest bezwzględnie uzależnione od posiadania wyższego wykształcenia technicznego oraz stanowisk, na których wyjątkowo można zastosować zwolnienie od wymogu posiadania takiego wykształcenia; — ustalenie w każdym resorcie, ilu pracowników bez wyższego wykształcenia zajmują odpowiednie stanowiska; — opracowanie przez poszczególne resorty wspólnie z NOT programu działania mającego na celu umożliwienie zainteresowanym pracownikom uzupełnienia wykształcenia technicznego. Zarządzenie zawiera szereg szczegółowych postanowień dotyczących tych programów. Zobowiązuje ono również ministrów do złożenia premierowi w terminie 6-miesięcznym sprawozdania z wykonania tego zarządzenia.

Drugim wydanym ostatnio dokumentem dotyczącym zagadnień szkolenia jest pismo okólnie prezesa Rady Ministrów w sprawie udzielenia pomocy technicznej szkolnictwu ogólnokształcącemu oraz

zakładom kształcenia nauczycieli. W związku z przystąpieniem Ministerstwa Oświaty do organizowania zajęć praktycznych dla młodzieży szkół podstawowych i średnich, powstała konieczność możliwie szybkiego uruchomienia szkolnych warsztatów — pracowni. W tym celu niezbędna jest pomoc wszystkich technicznych resortów, ministerstwo, jak stwierdza pismo, powinno polecić zjednoczonym i zakładom pracy, by przekazywały szkołom niezbędne maszyny, urządzenia i narzędzia przydatne dla celów szkoleniowych. Na potrzeby szkół powinny również być przekazywane nieodpłatnie odpady użytkowe, wzorce i części wybrakowane mogące służyć jako materiały do ćwiczeń lub jako pomoce naukowe, np. w zakresie optyki, elektrotechniki czy mechaniki.

Pismo poleca również organizowanie w zakładach pracy wydziałowych warsztatów szkolnych i udzielanie przez zakłady pomocy i porad technicznych przy urządzaniu pracowni szkoleniowych czy organizowaniu zajęć praktycznych.

## Kogut pokonał węża a potem budził marynarzy...

Na pokładzie motorowca „Siankiewicz” przybyli do Gdyni egzotyczny pasażerowie: jadowity żmija, trzy węże boa dusiciel i oraz jaszczurki. Zarim jednak dotarli do Polski sprawały swym opiekunom w czasie rejsu sporo kłopotu. Chodziło przede wszystkim o ich wyżywienie.

Młody wąż boa dusiciel miał największy apetyt. Jego troskliwy opiekun — ochmistrz statku Henryk Keyha postanowił w jednym z portów w drodze powrotnej przygotować dla wybrednego węża dobrą ucztę. Szukano przede wszystkim królików i szczurów, ale niestety tego przysmaku nie było „pod ręką”. Ochmistrz sam wyprawił się motorowcem na ląd, ale z tej specjalnej wyprawy przywiózł tylko dużego, staro- koguta.

CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

## 2.245 ton stali „wędruje o własnych siłach”

**BOGATYNIA**  
Domowym wydarzeniem na budowie „Turowa” była 13 bm. podróz ogromnej zwalówki „ARB-5000” z placu montażowego na odległe prawie o 2 kilometry zwalowisko. Koło o wadze 2.245 ton, o wysokości 15-piętrowego gmachu (37 metrów), oraz długości przeszło 180 metrów, przemierza tę trasę... o własnych siłach po przygotowanej drodze na trzech parach gąsienic.

Na przeszło 7-kilometrowej trasie pierwszego odcinka tasmociągów trwają gorączkowe prace poprzedzające poruch tego nowoczesniejszego środka transportu w górnictwie odkrywkowym.

## Dziennikarze z całego kraju na Rzeszowszczyźnie

W ubiegłym tygodniu — jak informowaliśmy — w zamku łancuckim obradowała wyjazdowa sesja Klubu Publicystów Kulturalnych SDP. Na zdjęciu: dziennikarze z prasy, radia i telewizji z całego kraju — wraz z gospodarzami spotkania.



Foto: M. Kopeć

Po ostatnich klęskach rebeliantów Panika w Vientiane

HANOI Laotańskie wojska rządowe w dalszym ciągu przeorowadają ataki na rebeliantów. Jak podaje rozgłośnia „Głos Laosu”, pododdziały wojsk sojusznicznych natary na kolunne zaopatrzeniową przeciwnika na północ od Vientiane. Nosawanowcy stracili 10 zabitych i rannych. Na południe od Xieng Khouang oddziały kapitana Kong Le i jednostki bojowe Patet Lao wyzwoliły ostatnio miasteczko Muong Ngam. Ostatnie klęski nosawanowców przyczyniły się do osłabienia ich ducha bojowego. Jak podaje radio filipińskie, w Vientiane panuje panika.

Podjęcie rokowań między Francją a Algierskim Frontem Wyzwolenia Narodowego?

PARYŻ W stolicy Francji koła dobrze poinformowane twierdzą, że jeszcze w bieżącym tygodniu należy się spodziewać komunikatu o wszczęciu rokowań między rządem francuskim a przedstawicielami Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego. Koła te twierdzą, że wiadomość o podjęciu rokowań zostanie podana w przemówieniu bądź prezydenta de Gaulle'a, bądź też któregoś z francuskich mężów stanu. Jak wiadomo, we wtorek rozpoczęła się w Tunisie narada Tymczasowego Rządu Algierskiego, która najprawdopodobniej będzie się obracała wokół problemu zakończenia działań wojennych i podjęcia rozmów z Francuzami. W doniesieniu korespondenta Reutera z Paryża wymieniano się nawet miejscowość we francuskich Alpach, Thonon-les-Bains, w której miałyby się spotkać delegacje obu stron.

Stracenie zdrajców

HAWANA Sad hawański skazał na śmierć za zbrodnie stanu dwóch byłych majorów kubańskich armii rewolucyjnej — Williama A. Morgana i Jesusa Carrerasa. William Morgan, Amerykanin z pochodzenia, usiłował — jak wykazało śledztwo — zorganizować spisek przeciwko władzy rewolucyjnej na Kubie. Wykorzystując swe stanowisko, wciągnął on do udziału w spisku niewielką grupę osób — przede wszystkim członków swej strażnicy osobistej. Spiskowcy byli związani z ambasadą amerykańską na Kubie i z bandami kontrrewolucyjnymi w górach Escambray. Swym służbowym samochodem William Morgan wraz ze współzawodnikami dostarczał Broni tym bandom. Major Jesus Carreras był najbliższym pomocnikiem Morgana w jego działalności kontrrewolucyjnej. Sad apelacyjny zatwierdził oba wyroki, które też wykonano w nocy z 11 na 12 marca. Siedmiu innych uczestników spisku skazano na więzienie na lat 30, a jednego — na 15 lat.

W naszym województwie przeprowadzona zostanie akcja zwalczania gruźlicy bydła

W dniu wczorajszym w Rzeszowie na posiedzeniu Prezydium Społecznego Komitetu do Walki z Gruźlicą, które odbyło się z udziałem przedstawicieli Wojewódzkiego Zarządu Weterynarii, Wojewódzkiej Przychodni Przeciwożrocznej i Związku Spółdzielni Mleczarskich oraz Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej powołano społeczną komisję do walki z gruźlicą odzwierzęcą. Komisja ta współdziałać będzie z nowo utworzonym Ośrodkiem Zwalczania Gruźlicy Bydła przy Wojewódzkim Zarządzie Weterynarii i Wojewódzką Przychodnią Przeciwożroczą w szeroko zakrojonej akcji likwidacji gruźlicy bydła i leczenia osób spośród ludności wiejskiej, dotkniętych tą chorobą. W roku bieżącym województwo

Mordercy Lumumby dokonują podziału Konga

Zakończenie konferencji separatystów w Tananarive

PARYŻ W niedzielę wieczorem zakończyła się w Tananarive na Madagaskarze konferencja szefów kilku separatystycznych rządów instancji na terytorium Konga. Ostatnie, ósme z kolei posiedzenie, trwało bez przerwy osiem godzin. Agencja France Presse cytując obszernie uchwały tego samozwańczego gremium: Komunikat odczytany dzień nikażom przez rzecznika prasowego konferencji, niejakiego Marcela Lihaux (sekretarza stanu w rządzie z Leopoldville), stwierdza, że przyjęto trzy rezolucje: jedną dotyczącą polityki zagranicznej i stosunków między „państwami, które się wyłoniły z byłego Konga belgijskiego”, drugą w sprawie „utrzymania porządku” i trzecią na temat stosunków z ONZ.

Postanowiono w szczególności, w myśl lansowanych od pewnego czasu planów (cieszących się zycyliwym poparciem elementów kolonizatorskich), że dawne Kongo belgijskie ma stanowić „konfederację państw”, której reprezentantem na zewnątrz ma być Kasavubu jako „prezydent konfederacji”. Ogólne zasady polityki wewnętrznej i międzynarodowej tego nowego tworu ma ustalić tzw. „rada państw”, złożona z prezydenta konfederacji i szefów państw członkowskich, wykonanie uchwał rady będzie zadaniem tak zwanego „organizmu koordynacyjnego” tychże państw. Misja „centralnego rządu kongijskiego” (za jakiego uważa się rząd kilku Kasavubu — Mobutu z Leopoldville), zakończyłaby się z chwilą powstania tego „organizmu wykonawczego”. Dalszej przyszłości projektowanej konfederacji — jakby wynikało z dotychczasowych wiadomości — nie sprecyzowano.

Nie wyjaśniono też stosunku do rządu premiera Gizengi ze Stanleyville. Agencja France Presse podkreśla, że wspomniany rzecznik konferencji Marcel Lihaux nie uczynił na ten temat żadnej wzmianki. Pewni „obserwatorzy” lansują natomiast wersję, że Prowincja Wschodnia i prowincja Kivu, gdzie sprawują władzę premier Gizenga i jego zwolennicy, są rzekomo „ipso facto” częścią składową zmontowanej „konfederacji”.

Co się tyczy stosunków z ONZ, to — jak poinformował rzecznik — uczestnicy konferencji w Tananarive, wystosowali do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego i do sekretarza generalnego ONZ depeşe, żądającą ni mniej, ni więcej — tylko unieważnienia uchwały Rady Bezpieczeństwa w sprawie Konga, powziętej 21 lutego, jako że

ta uchwała — ich zdaniem — obecnie „nie ma racji bytu”. Po powrocie z Madagaskaru, ma się odbyć już w Kongo konferencja „szefów państw” — sygnatariuszy porozumienia wojskowego, zawartego 28 ubiegłego miesiąca w Elisabethville. Tamże, w Elisabethville, siedzibie marionetki kolonizatorów Czombego, projektowana jest nieco później „konferencja okrągłego stołu” w niewyjaśnionym zresztą składzie.

Specjalna obszerna uchwała dotyczy sprawy „utrzymania porządku”. Powołuje się ona na porozumienie wojskowe z 28 lutego, solennie deklaruje gotowość wstrzymywania się od „interwencji zbrojnej” wobec „sąsiednich państw”, a jednocześnie postanawia, że „każde z państw kongijskich” będzie dysponować własną żandarmerią i policją.

KAIR „W miesiąc po zamordowaniu premiera Lumumby — pisze dziennik kairski „Al Ahram” — agenci kolonializmu zlikwidowali jedność narodu kongijskiego i przyjęli rezolucję o rozbiórce państwa

Sąd Najwyższy uniewinnił red. Lucjana Wolanowskiego

WARSAWA 13 bm. — po prawie 5 latach, znalazła wreszcie epilog przed Sądem Najwyższym słynna sprawa dziennikarza-publicyści Lucjana Wolanowskiego, oskarżonego o zniesławienie i obrazę byłego prokuratora wojskowego, a obecnie krakowskiego adwokata dr Edwarda Jaśko. W roku 1948 Edward Jaśko pełnił funkcję prokuratora wojskowego w Krakowie, prowadził osobiście śledztwo przeciwko głośnemu zbrodniarzowi W. Mazurkiewiczowi. Śledztwo prowadzone było w sposób tendencyjny, w wyniku czego Mazurkiewicz został zwolniony i w okresie późniejszym popełnił szereg dalszych zbrodni. Fakty te ujawnił L. Wolanowski w artykule zamieszczonym w „Expressie Wieczornym”. Jaśko wystąpił do sądu przeciwko Wolanowskiemu, oskarżając go o zniesławienie i obrazę. „Kamieniem obrazy” stało się zwiastwa sformułowanie Wolanowskiego pod adresem Jaśki — „Jaśdak prokurator”.



Prokuratura Wojewódzka w Warszawie poszukiwała Eugeniusza Zaremby s. Antoniego i Natalii zd. Radomańczyk ur. 6. I. 1920 r. w ZSRR, zamieszkałego ostatnio w Warszawie — Radość, ul. Borkowska nr 6a, podejrzanego o poważne nadużycia gospodarcze na szkodę Wojewódzkich Warszawskich Zakładów Skórzanych Przemysłu Terenowego. Prokuratura wywa każdego, kto zna miejsce pobytu Eugeniusza Zaremby do zawiadomienia o tym Komendy Wojewódzkiej MO w Warszawie telefon nr 81231 wewn. 5523, bądź najbliższej jednostki MO. Jednocześnie Prokuratura ostrzeże, że osobom, które ukrywałyby poszukiwanego Eugeniusza Zarembe lub udzielały mu pomocy grozi kara aresztu lub więzienia do lat 5.

i zniesieniu samej nazwy Konga”. Dziennik wskazując na rolę, jaką odegrała w tym ONZ, nazywa postanowienia konferencji w Tananarive „najbardziej zbrodniczą zmową”, jaka dokonała się kiedykolwiek w Afryce i na całym świecie, zmową przygotowaną przez kolonialistów, wykonaną przez ich agentów. „Naród kongijski, który dążył do jedności, który wybrał jednolity parlament, pada obecnie ofiarą tej zmowy, w wyniku której nawet sama nazwa Kongo zostaje zniesiona”.

LONDYN Jak informuje pismo „Sunday Telegraph” przedstawiciele ONZ i rząd belgijski osiągnęli porozumienie w sprawie utworzenia „komitetu trzech”, którego zadaniem byłaby realizacja rezolucji Rady Bezpieczeństwa w sprawie wycofania Belgów z Konga. W skład tego komitetu wchodziłyby przedstawiciele ONZ, Belgii i marionetkowego „rządu” Ileo. W ten sposób dwa głosy z trzech należałyby w tej komisji do kolonizatorów belgijskich i ich marionetek.

W związku z tym porozumieniem, w najbliższych dniach do Brukseli ma przybyć specjalny przedstawiciel Hammarskjolda. Zamiast podejmować konkretne kroki w kierunku niezwłocznego wycofania Belgów, Hammarskjold — jak wynika z doniesień „Sunday Telegraph” — zamierza jedynie rozpatrzyć „możliwość” wycofania kolonizatorów z Konga, przy czym wspomniany „komitet” będzie „rozpatrywał sprawę każdego doradcy belgijskiego z osobna”. Oznacza to, że pod pretekstem „zbadań możliwości”, realizacja rezolucji Rady Bezpieczeństwa będzie się ciągnęła w nieskończoność.

Rozpoznający w pierwszej instancji sprawę Sąd Powiatowy w Krakowie uznał Wolanowskiego winnym zniesławienia i obrazę i wydał wyrok skazujący. Sąd Wojewódzki, do którego odwołał się oskarżony, uznał, że dziennikarz przeprowadził dowód prawdy i uniewinnił go z zarzutów zniesławienia, skazując jedynie za obrazę — na karę grzywny.

Od tego wyroku zażądał rewizję nadzwyczajną minister sprawiedliwości. 13 bm. Sąd Najwyższy — pod przewodnictwem sędziego Jerzego Majewskiego po wnikiwym rozpoznaniu całokształtu sprawy — ogłosił wyrok w tym procesie. Na sali sądowej zebrał się oprócz oskarżonego red. L. Wolanowskiego i jego obrońców adw. M. Maślanki z Warszawy i S. Warchołki z Krakowa — przedstawiciele prasy stołecznej oraz adwokatury. Sąd Najwyższy uchylił oba dotychczasowe wyroki, stwierdzając w uzasadnieniu, że poglądy sądów obu instancji były błędne. Sąd Najwyższy stwierdził, że zarzuty wysunięte przez dziennikarza były prawdziwe, zaś Wolanowski stawiając je publicznie, demaskując zgniłość — działał jako dziennikarz w interesie społecznym. W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy uznał, że red. L. Wolanowski nie popełnił żadnego przestępstwa, i uniewinnił go z zarzucanych mu czynów.

Z międzynarodowych akademickich mistrzostw Polski w narciarstwie Zwycięstwo Roja w slalomie gigancie

W poniedziałek na listę między narodowych akademickich mistrzostw Polski w narciarstwie wspiął się St. Lasak (AZS Zakopane), zajmując jednocześnie pierwsze miejsce w kombinacji. Sialomy rozegrano na Kasprowym Wierchu w b. trudnych warunkach atmosferycznych. W nocy z niedzieli na poniedziałek w Zakopanem spadł rzęsyisty deszcz, a wysoko w górach sywał śnieg i wiał b. silny wiatr. Wichura utrzymywała się w górach przez cały dzień, co wpłynęło na 2 godz. opóźnienie konkurencji.

Z 11 startujących zawodniczek najlepiej pojechała Włoszka Ollard, która wraz z dwiema innymi rodaczkami powiększyła od poniedziałku stan liczebny ekip zagranicznych. Ollard wyprzedziła aż o 9,8 sek. Gosińska z Zakopane, która zajęła drugie miejsce przed Austriaczką Gerlind. W pojedynku między A. Rojem i St. Dziedziem w slalomie gigancie mężczyźni, ponownie zwyciężył Roj w czasie lepszym o 0,2 sek. Z zawodników zagranicznych startowali tylko Austriacy. Trzech z nich znalazło się w pierwszej szóste.

O pracy organizacji Czy potrzebny specjalny

Co byśmy powiedzieli na temat wiejskiej organizacji partyjnej, która w okresie zniw przeprowadza np. dyskusje o... budowie kosmosu? Zgodnie orzekniemy, że jest to nonsens, że takiej organizacji nie ma. Niewątpliwie, równie paradoksem, choć mniejszego kalibru, jest fakt, że wiele organizacji partyjnych w prezydiach rad narodowych najmniej czasu poświęca sprawom własnego „podwórka”. Złośliwy mógłby powiedzieć — „Bujają w obłokach, ponieważ chcą zapomnieć o ziemi, po której chodzą”. Oczywiście, byłaby to ocena bardzo uproszczona. Przyczyny, które powodują ucieczkę wielu podstawowych organizacji partyjnych od najżywniejszych, codziennych problemów pracy prezydiów rad narodowych są niejednokrotnie głębsze i bardziej złożone.

„WYGODNY FOTEL” CZY „PROSTE KRZESŁO”

W ZAKŁADZIE PRACY TO WIADOMO, organizacja partyjna ma prawo kontroli nad działalnością administracji, a u nas w prezydium nie mamy nic do gadania — mówią często towarzysze, wysuwając na pierwszy plan sprawę uprawnień statutowych. Jest to najszersze i najbardziej ogólne szukanie „dziury”, przez którą ucieka podstawowa organizacja z konkretnego terenu prezydium. Ta droga zboczylibyśmy jednak na rozległy teren wszystkich instytucji i urzędów, gdzie niekiedy można sięzść podobną argumentację. Sprawa uprawnień ma raczej znaczenie formalne, tym niemniej sam fakt, że jest ona wysuwana, stanowi niekiedy cenną wskazówkę. Kryje się za tym często słaba pozycja POP w prezydium, brak autorytetu organizacji partyjnej w instytucji, której kierownictwo, a więc prezydium rady, bardzo ściśle łączy funkcje działania administracyjnego z działaniem politycznym, podlega bezpośrodkowo rady narodowej, prezydium wyższego szczebla,

jest powiązane personalnie, i z racji swego działania, z instancją partyjną KD, KM czy KP. Kierownik instytucji, czyli przewodniczący prezydium, jest zarazem członkiem egzekutywy terenowej instancji partyjnej, która z kolei m. in. kieruje również pracą POP w prezydium. Sytuacja na pozór rzeczywiście niełatwa, ale czy usprawiedliwia impas, w jakim znajdują się niektóre organizacje partyjne w radach narodowych? Czy pozwala na ich „rozgrzeszenie”?

Jesli skonfrontujemy „niedorozwój w działaniu” partyjnych organizacji w prezydiach rad z przeciętną wiedzą czytelnika o tym, co się w prezydiach robi, a czego nie, jak pracują poszczególne wydziały, jak pracują poszczególne komórki, często — członkowie partii — wtedy już, nawet w opanciu o tak nikię podstawy, zarysowują się bardzo wyraźnie zasadnicze kierunki działania organizacji. Na dobrą sprawę nie ma problemu w prezydium rady, którym nie może i nie powinna interesować się podstawowa organizacja partyjna. I chyba natłoczenia byłoby sądzić, że egzekutywa POP w prezydiach rad kierunków tych nie widzi. Dlaczego więc praca ich często mija się z najbliższymi celami?

TRUDNY WYBÓR — SPRAWY NAJWAŻNIEJSZE — AUTORYTET ROŚNIE — W DZIAŁANIU

TRUDNO BYŁOBY UOGOLNIAC przyczyny składające się na bezradność wielu towarzyszy pracujących w radach. Niejednokrotnie jest to świadomy wybór między spokojnym życiem w ospałej organizacji, a niespokojnym często działaniem, rozwijaniem krytyki przez partyjny kolektyw, któremu zdrowa ambicja nie pozwala na bierne egzystowanie, pozbawione elementów współtworzenia. Postawienie na „nogi” pracy partyjnej, to jednak nie tylko kwestia wyboru, ale konkretnej działalności zmierzającej do przełamania wewnątrz samej organizacji nawyków wygodnictwa i bezkrytycyzmu, fałszywej „solidarności”. Wy maga to wzmocnienia dyscypliny partyjnej i zawodowej, zwiększenia wymogów wobec członków partii, troski o ich postawę etyczną.

Cypr przyjęty do Wspólnoty Brytyjskiej

LONDYN Konferencja premierów Commonwealthu, która wznosiła obrady w poniedziałek, zaaprobowała na posiedzeniu przedpołudniowym przyjęcie do Wspólnoty Brytyjskiej Republiki Cypru. Arcybiskup Makarios został niezwłocznie zaproszony do Londynu w celu

lu wzięcia udziału w końcowej fazie konferencji. Dyskusja nad przyjęciem Unii Południowo - Afrykańskiej obfitowała w żywą wymianę zdań. Prezydent Ghany oraz premier Federacji Malajskiej, jak również Nehru atakowali gwałtownie politykę dyskryminacji rasowej, uprawianą przez rząd Unii.

Kogut pokonał węża a potem budził marynarzy...

Jednak wolowniczy kogut nie zginął w obłąkach węży. W zamkniętej kabinie alaki węży odparł celnym ciosem. Bzdurzyli nie „wzrywający” widocznie do takich przewidywań, przerywał z walki i dobrego zdania. Kogut stał się bohaterem

rejsu. Zdobył sobie sympatię żeglarzy i umieszczono go na honorowym miejscu w magazynie. Odwodził się za to załodze m/ś „Sienkiewicz” czcym i wytrwałym jej budzeniem. Obecnie wojowniczy i zwycięski kogut zostanie przekazany wraz z egzotycznymi okazami do ZOO w Płocku.

O wejście do II ligi bokserkiej

Stal Rzeszów w grupie finałowej

W poniedziałkowym „Stadionie” podawaliśmy, że pięściarze rzeszowskiej Stali zremisowali w Toruniu z tamtejszym Gryfem 10:10, kwalifikując się tym samym do grupy finałowej. Rewanżowa runda spotkań eliminacyjnych o wejście do II ligi bokserkiej przyniosła ponadto następujące rezultaty: Gwardia Wrocław — Sokół Gorzów 14:6 Orzeł Łódź — Start Ceechowice 11:8 Stal Zabrze — Grunwald Poznań 12:8 Start Elbląg — Budowlani Olsztyn 10:4

Lublińska — Wisła Kraków 10:10 Odra Opole — Broń Radom 8:12 Piłomien Koszalin — Gwardia W-wa 7:11. Tak więc do dalszych rozgrywek zakwalifikowało się 8 zespołów: Gwardia Wrocław, Gwardia Warszawa, Start Czechowice, Grunwald Poznań, Start Elbląg, STAL RZESZÓW, Broń Radom, Wisła Kraków. Drużyna ze droga losowan a podzielona została na dwie grupy po 4 zespoły, w których rozegrają dalsze eliminacje systemem mecz i rewanż. Mistrzowie grup awansują do II ligi.

partyjnych w radach

»AKT NADANIA«?

Takie wewnętrzne zespolenie sił jest podstawowym a- tumentem w rozszerzeniu zakre- su działania na kształtowanie stylu pracy i stosunków w całym prezydium, wydziałach i referatach. Jakość i styl pracy poszczególnych komórek prezydium może być przedmiotem zainteresowania zarówno egzekutywy POP, jak i całej organizacji partyjnej.

Sekretarz podstawowej organizacji w jednym z prezydium rady narodowej zapoznał mnie ostatnio z pracą zespołów powołanych przez egzekutywę wspólnie z organizacją związkową, w celu przeanalizowania pracy poszczególnych wydziałów. Na podstawie własnych obserwacji, uwag petentów i pracowników wydziałów — zespoły te opracowują projekty usprawnienia pracy, ułatwienia życia i petentom i urzędnikom. Po rozważeniu opracowanych przez zespoły wniosków, egzekutywa przekazuje je prezydium rady, które z pewnością „nie odrzuci” tej pomocy ze strony podstawowej organizacji partyjnej. Chociaż... jak mówi sekretarz — „nie wszyscy kierownicy wydziałów przychylnie ocenili ten przejaw aktywności organizacji, określając zespoły mianem „wewnętrznego NIK-u”.

Trzeba więc przewyżczać opory, wyjaśniać niedomówienia, przekonywać, że nie konkretny paragraf, ale cały statut PZPR określa miejsce i rolę podstawowych organizacji partyjnych w prezydium rad narodowych.

Zdarzają się nieraz i sprawy trudniejsze, sięgające do meritum działalności prezydium i wydziałów. Czy sprzeczności w tym wypadku nieprawidłowości mogą być przemilczane przez członków partii, przez podstawową organizację partyjną? Z pewnością nie. Ale egzekutywa POP nie posiada kompetencji uprawniających do merytorycznej oceny decyzji prezydium czy członków prezydium realizujących uchwały rady narodowej. Jedną z dróg, wiodących do usunięcia tej trudności, jest komunikowanie dostrzeżeń nieprawidłowości partyjnym zespołom radnych, które mogą i powinny wpływać na sesjach na prace prezydium i wydziałów. Nie wyklucza to możliwości bardziej bezpośredniego działania, jeśli tylko przyniesie ono efekt. I nie pozostawia wątpliwości co do tego, po której stronie jest racja.

ZŁUDNE ORIENTACJE I CO Z TEGO WYNIKA

CZĘSTO, JEŚLI SPYTAC sekretarza KP czy KD, co słychać w prezydium rady narodowej — odpowie, że jest doskonale zorientowany, bo przecież sam bierze udział w posiedzeniach prezydium i odwrotnie, przewodniczący prezydium jest członkiem egzekutywy. Jednakże, złudna bywa nieraz ta orientacja, nie poparta opinią pracowników prezydium, organizacji partyjnej, osądem ludności.

Można byłoby uniknąć wielu niepotrzebnych rozczarowań, pod warunkiem zapewnienia poparcia i pomocy partyjnej instancji dla podstawowych organizacji w prezydium rad.

W wielu rozmowach na ten temat raz tylko napotkałem na przykład rzeczowego, systematycznego interesowania się przez komitet powiatowy pracą POP przy prezydium rady. Na ogół opinie są zgodne i krytyczne: „nie czujemy ani opieki, ani bliższego zainteresowania naszą pracą ze strony instancji”.

A przecież w prezydium rad narodowych, w terenowych organach władzy, — organizacje partyjne mają przed sobą ogromne pole działania. Tyle spraw domaga się rozpatrzenia, uporządkowania, usprawnienia: nie- dobór kwalifikacji, stosunek urzędników rady do obywatela, ożywienie działalności komisji rad, uporządkowanie i polepszenie wzajemnych relacji między radnymi a wydziałami rad. I doprawdy członkom partii pracującym w radach, nie trzeba specjalnego „aktu nadania”, by zająć się tymi tak ważnymi i nabrzmiałymi problemami. J. KRAUZE

W ciągu 10 lat zgazyfikowano 52 wsie i 6 miast

W woj. rzeszowskim notujemy ostatnio olbrzymi pęd do gazyfikacji mieszkań w miastach, wsiach i osiedlach. Wystarczy powiedzieć, że w ostatnich 10 latach gazociągi dotarły do domów w 6 miastach i 52 wsiach. W 33 innych są zaawansowane prace przy gazyfikacji w 50 i więcej procentach.

Z życia partii

Działacze LPZ w powiecie Rzymno, zajmują się nie tylko organizowaniem różnorodnych kursów szkoleniowych, zakładaniem nowych kół LPZ, ale również wiele uwagi poświęcają pracy politycznej wśród członków swej organizacji.

Nie też dziwnego, że ostatnie Plenum KP PZPR oceniające wzrost szeregów partyjnych w powiecie — stwierdziło, że większość ostatnich przyjętych kandydatów — to członkowie LPZ.

Bywa i tak, że do partii wstępują całe zarządy LPZ-owskich kół. Przykładem może być zarząd koła LPZ w Ostrowie, z prezesem tow. Emilem Dziadowicem. Miejscowa POP przyjęła w lutym do partii 7 LPZ-owców. Podobnie w Łowcach członkami partii zostało 3 członków miejscowego koła LPZ, w Dusowcach — dwóch, a w Kobylnicy Wołoskiej, gdzie sekretarz POP tow. Roman Kokości jest jednocześnie prezesem koła LPZ — pięciu LPZ-owców przyjęło w poczet kandydatów.

Prowadzenie w radykalniejszych kółach LPZ ożywionej pracy politycznej służy na podkreślenie chociażby dlatego, że jeszcze nie w wszystkich kółach LPZ w naszym województwie — przywiązuje się należyta uwaga do pracy politycznej wśród członków.

O tytuł brygady pracy socjalistycznej

Ruch współzawodnictwa o tytuł brygady pracy socjalistycznej objął niemal wszystkie zakłady metalowe na terenie województwa rzeszowskiego.

W zakładach metalowych pracuje łącznie 806 brygad produkcyjnych, tj. blisko 4 tys. robotników. W Łańcuckiej Fabryce Śrub np. do współzawodnictwa o tytuł brygady pracy socjalistycznej przystąpiły 4 brygady wydziału remontowego, 5 brygad wydziału narzędziowni i 3 brygady wydziału produkcyjnego.

Głównym celem współzawodnictwa prowadzonego przez brygady łańcuckiej fabryki jest skrócenie planowanego czasu (na wydziale remontowym) podniesienie jakości kapitalnych remontów, wykonanie 100 proc. nowych technicznie uzasadnionych norm, oraz podnoszenie kwalifikacji zawodowych. Podobne kryteria zastosowano w innych zakładach metalowych, w których o tytuł brygady pracy socjalistycznej walczą już 123 zespoły. (ger)

1 mld zł na modernizację linii Podłęże — Medyka W 1965 r. z Przemysła do Krakowa — pociągiem elektrycznym

Jedną z największych inwestycji bieżącej pięcioletki będzie elektryfikacja 230 km odcinka linii kolejowej Podłęże — Dębica — Rzeszów — Medyka. Piszemy — jedną z największych, bo nakłady na ten cel wyniosą blisko 1 miliard złotych, a więc niewiele mniej niż na budowę elektrowni wodnej w Solinie.

W związku z tym, że większość prac — elektryfikacja około 140 km tej linii — przeprowadzana będzie na terenie woj. rzeszowskiego, naszych czytelników z pewnością zainteresują niektóre szczegóły. Otóż, jak nas poinformowali

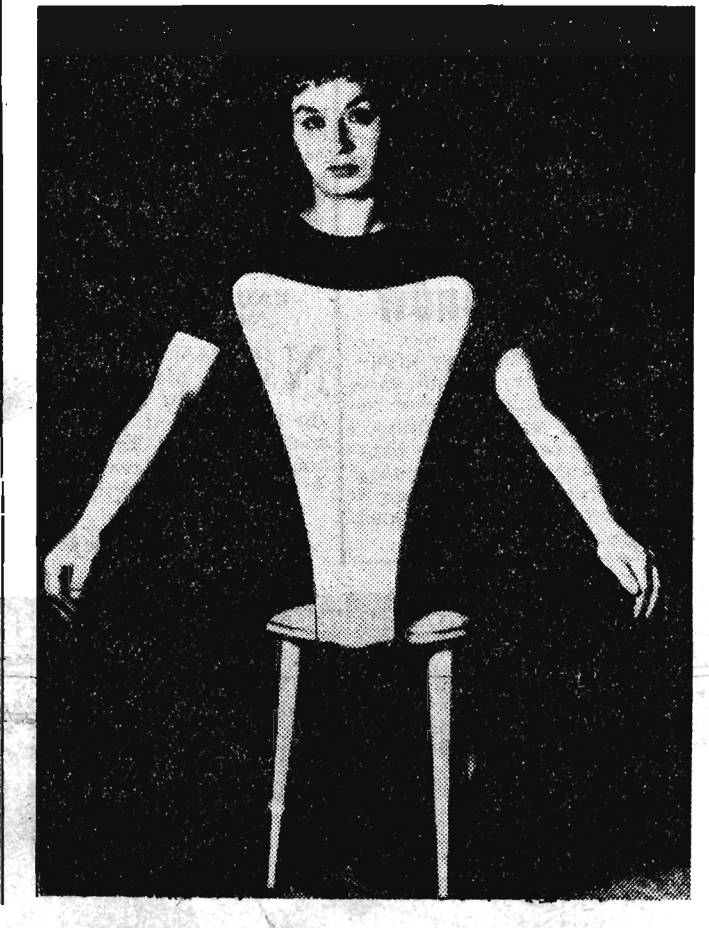
przedstawiciele PKP, modernizacja magistrali Podłęże — Medyka obejmie nie tylko elektryfikację linii, lecz także wymianę urządzeń sygnalizacyjnych, wprowadzenie nowoczesnych urządzeń zabezpieczających ruch pociągów (np. zastępuje się tu samoczynną blokadę), przebudowę stacji, przystanków kolejowych itp.

Prace przy modernizacji tego odcinka mają być zakończone już w 1965 r. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów specjalną decyzją znacznie przyspieszył tok przeprowadzenia wszystkich robót na tej trasie z

uwagi na stale wzrastający ruch, przede wszystkim, towarowy na trasie Medyka — Kraków. Przez ładowy port przeładunkowy w Medyce przechodzą transporty maszyn, surowców i urządzeń dla naszych fabryk z ZSRR. Tędy m. in. transportuje się krzywoską rudę dla Nowej Huty. W Medyce przeładowuje się radzieckie zboże, którym uzupełniamy nasze niedobory w tej dziedzinie. Z tego względu kolej musi weznieć niż przewidywane przeprowadzić zupełną modernizację liczącą sobie już przeszło 100 lat żelaznego szlaku.

Fachowcy PKP obliczają, że dzięki modernizacji tej linii nie tylko zwiększy się jej przepływność i nie tylko można będzie znacznie przyspieszyć bieg pociągów na trasie Kraków — Medyka, ale oszczędzi się przede wszystkim znaczne ilości węgla spalanego dotąd w parowozach. W ciągu roku oszczędności te dojdą do 170 tys. ton, odliczając już ilości węgla spalane w elektrowniach dla wytworzenia energii potrzebnej do poruszania lokomotyw elektrycznych.

W sumie oblicza się, że pieniądze włożone w realizację tej inwestycji zwrócą się naszej gospodarce już po upływie 5-7 lat.



10 bm. w salach „Zachęty” w Warszawie otwarta została II Międzynarodowa Wystawa Fotografiki. Pokazano na niej 397 prac autorów z 38 krajów. Polskę reprezentuje 119 fotografii czarno-białych 97 autorów oraz 33 fotografie kolorowe 14 autorów. Na zdjęciu: Praca Carlo Berilaqua (Włochy). CAF

U nas już wiosna

- PRZEKROCZYLIŚMY ZADANIA PRODUKCYJNE
OTRZYMALIŚMY ZAMÓWIENIA Z KUBY

Przy telefonie dyrektor Tarnobrzelskiej Fabryki Obrabiarek tow. Józef Piotrowski. — Co słychać, dyrektorze, w „Obrabiarkach”? — Wszystko w porządku. Wiosna.

— To znaczy klimat ciepły, nastrojny pogodny. Z dnem 1 kwietnia przechodzimy na normy techniczne. W zakładzie wszystko jest już zapieczętowane na ostatni guzik. Czekamy wyłącznie na zatwierdzenie naszych wniosków przez komisję rzeczoznawców. — Cóż poza tym? — Zadania produkcyjne za luty wykonaliśmy blisko w 120 proc. W tej chwili realizujemy zamówienia dla Związku Radzieckiego. Natomiast przed kilku dniami otrzymałem wiadomość, że mamy wykonać 20 strugarek dla Kuby. — Podobać? — Na pewno. Przecież nasza specjalność to produkcja eksportowa. Rozmawiał: E. W

nie nie znaczące szczegóły wykonawcze. W praktyce systemem podatkowym ustalili górną granicę zarobków znacznie poniżej owej sumy 5.000 zł brutto, czyli około 4.000 zł netto. Po prostu operuje się bowiem nie obliczaniem dochodów rocznych (np. 60 tys. brutto), ale miesięcznych. W ten sposób adwokat, uzyskując 4.000 zł zarobku w miesiącu, kiedy akurat zbiegają mu się wpła-

sprawach z innego względu. Cała kwestia wskazuje bowiem właśnie na to, że w adwokaturze rzeczywiście źle się dzieje, że owa aura istniejąca wokół tego zawodu — jest zadsadna.

III. Przy obecnych stawkach adwokatów osiągnięcie maksimum opłacalnych podatkowo zarobków nie wymaga zbyt

Owe niedopatrzzenia wykonawcze w realizacji nowych przepisów podatkowych, owe drobne z pozoru zapomnienia i niedostatki natury technicznej — spychają część adwokatów na pozycje niedozwolonych machinacji fiskalnych, zacierają granice pomiędzy uczciwymi, a nieuczciwymi, dają usprawiedliwienie moralne pod hasłem „omijania nonsensów” — pogarszają więc sytuację panującą w adwokaturze. Taka jest opinia partyjnego aktywu zasiadającego w naczelnych władzach samorządowych adwokatury. I trudno się z nią nie zgodzić.

Adwokat — klimat — pieniądze

ty, w innym miesiącu dostaje tylko 500 zł albo nic — i nie otrzymuje godziwej średniej rocznej. Bo ma miesiące, kiedy akurat wpłaty były minimalne. Bo musi przecież wyjechać na urlop — wtedy nie zarabia. Bo czasem choruje. Wreszcie, od opodatkowanych zarobków nie odlicza mu się kosztów własnych, jakie ponosi w związku ze swoją pracą (przepisywanie akt, pisanie na maszynie itd., itp.). Drobnie te przeoczenia, wbrew intencjom autorów posunięcia podatkowego, efektywnie obniżają granicę maksymalnych zarobków znacznie poniżej średniej 4.000 zł miesięcznie.

dlugotrwałej pracy. Ponieważ trudno jest podejrzewać adwokatów o filantropię, należałoby przyjąć, że wobec tak kształtującej się opłacalności pracy biorą mniej spraw niż ogół, kiedy nie istniała tak radykalna progresja podatkowa. A więc — przy nie zwiększonej generalnie liczbie adwokatów powinno ich być brak, obywatel powinien odczuwać trudności w znalezieniu obrońcy, któremu opłaca się prowadzić tylko ograniczoną ilość spraw. Jeśli tak się nie dzieje, jeśli obsługa spraw ilościowo nie zmalała, jeśli obrońcę nadal łatwo jest uzyskać — oznacza to, że rzeczywiście nie jest tylko fama, iż część palestrantów pobiera honoraria poza kasą i księgowością zespołów, poza siatką honoraryjną, poza kontrolą aparatu podatkowego. Restrykcje podatkowe uderzyły więc tylko w uczciwych.

IV. Obecnie dyskutowane jest nowe posunięcie: usztywnienie stawek adwokackich. Aktualna siatka honorariów posiada klauzulę umożliwiająca, po uzyskaniu zgody kierownika zespołu adwokackiego, w wypadku, kiedy sprawa jest szczególnie trudna lub długotrwała — branie za nią praktycznie nieograniczonych honorariów. Z czasem wypadki wyjątkowe nadmiernie się „umasowili” i siatka stawek — instrument zbliżenia usług adwokackiej do kieszeni przeciętnego człowieka — stała się fikcją. Tym bardziej, że nie ruszana od lat, przewiduje ona za różne usługi bezsensowne stawki typu 50-100 zł za sprawy prostsze, a 200-250 zł za skomplikowane. Zły ten stan rzeczy ma być zmieniony poprzez podniesienie stawek i zlikwidowanie owych wypadków nadwyżkowych. Tu wszakże czai się nowe niebezpieczeństwo: adwokat może przestać się o-



HODOWLA NOWYCH ODMIAN ZIEMNIAKÓW
Stacja Hodowli Roslin w Szylwach (pow. Ostrowiec) zajmuje się hodowlą ziemniaków oraz walką z chorobami wirusowymi atakującymi te rośliny. Stosowanie różnych metod hodowlanych (np. mechanicznej, chemicznej, biologicznej) pozwala na osiągnięcie 100 proc. zdrowotności ziemniaka. Na zdjęciu: Technik hodowli roślin — Henryk Swema wybiera zakielkowane kłoby ziemniaków. Fot. Uchymiak

(Ciąg dalszy ze str. 3)

placąc sprawy długotrwałe i trudne — szczególnie, że wpływa na to i progresja podatkowa, a siatka honoraryjna nie będzie już miała owej furtki do zwielokrotnienia stawki, która co prawda z jednej strony przekreśla istnienie cennika, z drugiej wszakże przystosowuje te kwestie do wymogów życia. I wówczas, albo trzeba zwielokrotnić kadre adwokacką — na co nie ma ani warunków, ani merytorycznych powodów, albo liczne sprawy, te długotrwałe i trudne, nie znajdują dla się obrońców — albo... znowu większość faktycznych honorariów popłynie poza legalnymi formami wynagradzania adwokata.

W tej kwestii żadne fakty nie zostały jeszcze dokonane. Wierzę, że wydane zarządzenia będą przemyślane, dostosowane do potrzeb wymiaru sprawiedliwości i wymogów życia. Jeśli jednak mówię o swoich — i nie tylko swoich — obawach niejako profilaktycznie, to czynię tak w trosce o to, by zasady finansowe, na jakich działa adwokatura, dyskutowane były z zainteresowanymi, zanim akta państwowe stworzą fakty nieodwracalne.

V.

Nieuczciwi adwokaci nie powinni istnieć na takiej zasadzie, na jakiej nie powinni istnieć brudni lekarze, pijani kierowcy, ślepi motorniczowie i głusi muzycy. Nie może też egzystować zły, przesycony

niefunością klimat wobec ludzi w togach, współuabiających sobie sprawiedliwość. Pozostając z całym szacunkiem do profesjonalnych interesów każdej, w tym i adwokackiej grupy zawodowej, śmiem mniemać, że tu cała waga problemu leży po stronie społecznej funkcji urzędu obrończego:

— jego dostępności dla kieszeni, stanowiącej o demokratyzmie wymiaru sprawiedliwości,

— jego uczciwości, będącej w ogóle jednym z warunków współrzędnej pozycji ławy adwokackiej w procesie,

— jego społecznikostwa w postawie towarzyszącej wykonywaniu zawodu, różniącej palestranta od właściciela sklepiku z galanterią.

Etyczna jakość adwokatury w dwojakim sensie jest warunkiem pełnej praworządności: demokratyzmu dostępności obrońcy dla każdego oskarżonego i zarazem pełnej wolności obrończej, wolności praktycznie nigdy nie oderwanej od tego, kto zaczyna uosabiający ją adwokat.

Jeśli są adwokaci, którzy rozłącznie traktują te sprawy, lub uznają prymat podatkowych detali, nad całą sferą społecznych potrzeb — niechaj naprawdę lepiej rozejrzają się za innym zajęciem.

JAN REM

### Z plastyką — do milionów

Centralna Komisja Kooptyacyjna przy ministrze kultury i sztuki oraz komisje terenowe przystąpiły do realizowania szerokiego programu upowszechnienia plastyki w latach 1961-62. Program ten przewiduje dalszy rozwój sieci tzw. „ognisk plastycznych” tworzenie amatorskich zespołów plastycznych we wszystkich społecznych i państwowych klubach, domach kultury i uniwersytetach ludowych, a także poradnictwo w zakresie estetyki urządzania wnętrz.

W roku 1961 zorganizowane będą powiatowe lub międzypowiatowe wystawy amatorskiej twórczości plastycznej, a wiosną 1962 roku przewiduje się zorganizowanie Ogólnopolskiej Wystawy Amatorskiej Twórczości Plastycznej w Warszawie.

W galeriach sztuki, muzeach, salach wystawowych i wszystkich ośrodkach kulturalno-oświatowych prowadzona będzie szeroka popularyzacja twórczości plastycznej. Biblioteki będą wypożyczały albumy oraz inne publikacje popularyzujące najwybitniejszych artystów plastyków i ich dzieła. Największe galerie

urządzać będą wystawy oryginalów także w małych miastach na terenie muzeów regionalnych, domów kultury i klubów. Specjalną wagę przywiązuje się do popularyzacji współczesnego malarstwa w zakładach pracy i placówkach kulturalno-oświatowych.



Fot. Langda

**SŁOWA UZNANIA** każdemu są miłe. Słyszeli je na ostatniej naradzie kierownicy wszystkich państwowych gospodarstw rolnych rozsiadanych po naszym województwie i zapewne nie omieszkali powtórzyć pochwały załogom. Wszak do nich była skierowana, do robotników rolnych i fachowców, którzy — mimo iż na odłogach „wyły wilki” — nie zrazili się trudnościami i wytrwali. Dzięki ich pracy — jak dotychczas — wiceminister rolnictwa Stefan Kuhl — w ciągu ostatnich kilku lat rzeszowskie PGR dostarczyły trzy razy więcej zboża, podwoiły produkcję zwierzęcą i uzyskują coraz lepsze plony z roślin przemysłowych.

Niesprawiedliwy jest już sąd o „złej gospodarce”, który powszechnie dawniej przylgnął do wszystkich gospodarstw. Z ogromnym wprawdzie wysiłkiem, ale skutecznie wyrugowano zaniedbania i straty, które zmniejszono ze 180 mln zł w 1957 roku do 20 mln zł w połowie 1960 roku w warunkach prawie najcięższych w całym kraju.

Co przyniesie bieżący 1960/61 rok gospodarczy? Przewidywana jest nieznaczna nadwyżka bilansowa. Miraż pełnej rentowności zda się być bliski urzeczywistnienia. Wiara we własne siły może wiele zdziałać u tego, którego stać było na tak poważny wysiłek, może dodać nowych sił do osiągnięcia nie symbolicznych, a znacznych, milionowych zysków.

#### SAME DOBRE CHĘCI NIE WYSTARCZA

**NIE MA CO SIĘ LUZDZIĆ**, nie wystarczą. A jednak tu i ówdzie często tak bywa, iż liczy się nie wiadomo na co. Radość z wykonania przed terminem do-

staw zboża kwalifikowanego na wiosenną akcję siewną — zakłócić zgrzyt. Jesienią ubiegłego roku przepadła szansa dostaw ponadplanowych zbóż ozimych, gdyż plony z szóstą częścią arealu zdyskwalifikowano, ze względu na poważne zachwaszczenie i brak dokumentacji pochodzenia

## Miraż rentowności

ziarna. W lutym bieżącego roku także nie przyjęto blisko 60 ton zbóż jarych, kwalifikowanych z kilku nastu PGR. Straty są oczywiste.

Inżynier Waszkiewicz z gospodarstwa w Korytnikach dopatruje się źródła tych niepowodzeń w zaniedbaniu kardynalnych zaleceń agrotechnicznych. W większości gospodarstw ziarno przed siewem nie jest zaprawiane środkami chemicznymi. Na razie w nielicznych wypadkach zwalczą się wiosną środkami chemicznymi chwasty w zbożu, chociaż są opryskiwacze i preparatów także nie brakuje. W tym traktowaniu „na drugim planie” ważnych zabiegów agrotechnicznych przejawia się wspomniane powyżej bez troskie podejście. Dawniej w „kraju Lecha — zboże rosło wysoko jak strzechy” i dzisiaj urosnie, gdy o to się zadba.

Takie kłopoty mają gospodarstwa nie tylko ze zbożami kwalifikowanymi, może nawet i większe trudności napotykać przy zbiorze nasion roślin motylkowych i oleistych. W uprawie roślin

przemysłowych absolutnie nie można liczyć jedynie na sprzyjającą aurę, do zbiorów trzeba być przygotowanym w najbardziej niesprzyjających warunkach. W każdym gospodarstwie powinny być kózki, aby w razie niepogody uchronić plony od zgnicia na ziemi.

Powinny być stodoły polowe, bo często już po zwiezieniu do stert, na skutek nieumiejętnego układania, plony niszczy w słotne dni jesienne. Dopóki załogi nie będą przeciwdziałać tym i podobnym stratom, to o rentowności nie ma mowy.

#### TAK JAKBY SZEWC ZARABIAŁ SPIEWANIEM...

**SŁUCHAŁEM Z ZAINSTEROSOWANIEM** wypowiedzi kierownika PGR w Wiśniowej, Leona Smolińskiego. Gospodarstwo to znane jest z uzyskiwania pomyślnych wyników w produkcji roślinnej i zwierzęcej. I tu nie ustrzeżono się błędów. Pszenicę zasiali na stanowisku po okopowych, oczywiście zbyt późno. Wiosną, aby „uratować” zasiewy — suto posypali nawozami azotowymi. Rezultat — zboże wyrosło i plon znacznie się obniżył. Drugi błąd: zamiast po starą się o opryskiwacz i przeprowadzić chemiczną walkę z chwastami, to niszczyli je tradycyjnym sposobem, ręcznie wyrwijając. Chwasty wyrosły „na schwał”, aż „dziwili się” podróżni, jadący pociągami przez Wiśniową. Kolejny błąd przyniósł braki w bilansie paszowym. A przecież można było zaniedbane pastwiska lepiej uprawić i wprowadzić kwaterowy wypas bydła oraz kosztem upraw zbożowych zasiał więcej roślin paszowych. I w tym gospodarstwie, gdzie są budynki gospodarskie zdolne pomieścić więcej sztuk, przez to zaniedbanie ograniczono hodowlę. Tymczasem produkcja zwierzęca przyniosłaby jeszcze lepsze wyniki od dotychczasowych.

Początkowo więc zapowiedź kierownika, iż podreperują swój bilans dochodami uzyskanymi z wywózki drewna z lasów własnymi środkami transportowymi, przyjąłem jako dobry pomysł. Trwałem przy tym stanowisku aż do czasu kiedy w skrupulatnych swych wyliczeniach (jak przy stało na głównego księgowego), ob. Smolik z przemysłowego Inspektoratu PGR udowodnił bezsensowność takiego „zarobkowania”. Rzeczywiście nakłady wniesione na remont ciągników i na zarob-

ki obsługi, sprowadziły w efekcie „zyski” z transportu w przemysłach PGR do „zera”. To nie jest wyjście dla rozsądnie prowadzonej gospodarki, to tak jakby szewc zarabiał na życie... śpiewaniem.

Ciągniki potrzebne są do upraw polowych i właśnie na polu danego gospodarstwa mają „na siebie” zarobić. A jak, to o to niech kłopotce się kierownictwo i załoga.

#### WZROST RANGI KSIĘGOWEGO

**PRZED WSZYSTKIM KIEROWNICTWO.** Dotychczas utarło się mniemanie, że za całość gospodarki odpowiada sam kierownik. Odpowiadał będzie i nadal, ale prawdziwą wyrocznią w wyborze struktury gospodarstwa i w podejmowaniu nowych upraw polowych lub dziedzin hodowlanych, jest zawsze główny księgowy. Z jednej strony uważany jest za państwowego kontrolera odpowiedzialnego za prawidłowość wszelkich poczynąń kierownika, z drugiej za ekonomistę — kalkulatora, który rozsądnie oceni i przemysli wszystkie atuty za i przeciw oraz doradzi kierownikowi co można zrobić, aby wzmocnić gospodarstwo.

Obowiązujące obecnie przepisy zezwalają np. na podjęcie przez gospodarstwo inwestycji w zakresie budowlanym pod warunkiem, iż samo nagromadzi sobie środki. Przecież to doskonała okazja do wykazania przeźności gospodarstwa widokiem nowo wzniesionych murów obór, stodoł czy choćby szop na narzędzia rolnicze. — To do brzy gospodarze — zwykło mawiać się na widok nowo wzniesionych obiektów.

Niechże więc ambitne gospodarstwa zasużą sobie już w tym roku na takie miano. Dopomoże im w tym walnie otówek w ręku kierownika i księgowego.

Wiosną bieżącego roku blisko 1000 ton kwalifikowanego ziarna siewnego, dostarczonego przez PGR do magazynów GS w całym województwie, znajdzie się na polach indywidualnie gospodarujących rolników. Dobre ziarno przyniesie dobre plony. Jedno z najważniejszych zadań bieżących w krajowym planie poprawy gospodarki nasiennej zostało przez rzeszowskie PGR pomyślnie wykonane. Oby wynik ten przechylił szalę z „winien” na „ma”. Upragniona rentowność nie przychodzi łatwo. Okres kosztownej nauki na popełnionych błędach już minął, oby bezpowrotnie. Teraz nadszedł czas egzaminu którego wynik znany będzie za pół roku.

JÓZEF SZUBERT

### Przedwiośnie...

komandę, powiedz mi, wedle tego programu.

„Juhas” bardzo się ucieszył z decyzji „Lwa gór” i zaraz poszedł do „Orla” na posterunek milicji. Gadał z nim z góry, po góralsku. Po powrocie opowiadał o tym z dumą.

- Idziesz semnom?
- Dokąd? Gdzie?
- Z nory w cały kraj.
- Jaki program?
- Bieję się przedtem o orla białego, teraz wywalczaj koronę dla niego...
- Nie trzeba mi korony.
- „Lwowi gór” trza. Rozumis cy nie rozumis? Nie bois sie wpaść w ruki UB? My ślis, ze bedom sie z tobom pieścić? Pódziesz na każn jak mój brat i szwagier. Jo zacynom na całego, a ty zdracza...
- Nie ten majster co zacznie, tylko ten co skończy.

Tak się odbyło rozstanie dwóch kamratów. Rozchodzili się patrząc na siebie twarz w twarz i mierząc do siebie gwintówkami. Bali się, że jeden drugiego zakatrupi, ale żaden nie strzelił.

— Nic nie worce tym „Orle” — zamaczył „Juhas”. — Z dolińskich chłopów un pochodzi.

Na podbój miasta sekretarza ruszyliśmy dzień przed terminem, żeby po drodze odpocząć z ochotą. Może nareszcie skończy się życie królików. „Juhas” wywalił z empi serię na odwagę, bał się trochę zasadzki ze strony „Orla”. Patrzyłam na księżyc, jak moja matka przed czymś ważniejszym. By

czysty. Czulam, że moje ciało ożyło. Jakby rwące strumyki rozpedzały się...

Wszystko szło, jak po maśle. Na drugi dzień o północy odnalazł nas goniec „Lwa gór” i wręczył „Juhasowi” kilka słów na bi bułce papierosowej, którą wyjął z ucha. „Juhas” przecztał i napisał na drugiej stronie: tak. — Goniec zasalutował i zniknął za krzakami. Zaraz potem „Juhas” zakazał chłopakom pić, był bardzo zdenerwowany i kazał się wszystkim wytrzeźwić za dwie godziny, inaczej „Lew gór” każdego podbitego rozstrzela. Ze słowami: tobie kulka dobrze zrobi. Więc chłopcy zaczęli polewać się wodą, a jeden to nawet trzymał głowę w pustym wiadrze. Był tak pijany...

Dostał za to od „Juhasa” po łbie. Ruszyliśmy dwiema furmankami, punktualnie co do minuty. Wąwozami i przysiółkami. Psy wyły. Stróża nocni usuwali się za stodoły. Była godzina trzecia nad ranem. Niebawem zaczęło świtać i zobaczyliśmy ciemne plamy miasta. Zorientowaliśmy się, że partyzanci wkłiniłi się w miasto z czterech stron. Sine strzępy chmur... Co będzie? Dygotaliśmy. Obsługa cekaemu stękała pod ciężarem lufy, skrzynki amunicyjnej i podstawy. Furmanki zostały przy pierwszych domach, „Juhas” ruchem ręki ruszył odziedziczył, chyłkiem klusowaliśmy do rynku, gdzie były już ustawione trzy gniazda karabinów maszynowych skierowane na: milicję, UB i Komendę rosyjską. „Juhas” ustawił cekaem lufą na partię. Czulam, że bledne, krew gdzieś odpływa, nogi mi drzą. Pomyślałam: a nuż Zosia

zadomowiła się tu na dobre (sekretarz ma pierzynę) i pierwsza ukaże się w oknie, gdy karabiny zaczną grać... Baby tracą rozum w niebezpieczeństwie i ochraniają chłopów, jakby to były psikieta. I zginę, a ja już nigdy nie ukoję swego bólu i swej siostrzanej miłości, Jezu, Jezu niech jeszcze chwilę zaczeka z atakiem... Zaczęto mną trząść i w ogóle czulam ukłoto trzęste nie, bez namysłu i pozwolenia rzuciłam się do bramy partii, i wtedy właśnie zagrzmał cekaem... Oczy zawałiła mi sadza jak z pieca w bunkrze.

Miasteczko, w którym ni iskiereki życia na ulicy. Jakby otwarta dłoń. Nawet Komenda Wojenna spi... Nagle wartownik został sprzątnięty bez strzału.

Nie wiadomo co zbudziło mieszkańców lokalu partyjnego w rynku — salwa z automatów czy gwałtowne targnięcia drzwiami na pierwszym piętrze. Do drzwi prowadził balkon, długi jak mostek na rzecę, od zewnętrznej strony zamknięty poręczą.

Felka poczuła ból dopiero na schodach — wrzynał się od pleców do piersi; pomyślała, że za chwilę stanie się coś zupełnie bezsensownego i przegłupiego. Dopadną ją i zatłuką przy drzwiach, jak parszywego psa. Oczywiście wiedziała tylko o wejściu wprost ze schodów do Komitetu. W czasie jej nieobecności w mieszkaniu Sekretarz dorobił się trzech pokoiów obok, z widokiem na podwórko, szope, krzywe klozety i cały galimatias przybudówek włącznie z drewnianą, znaną krajoobrazu prowincji. (cdn)



Następnie kazali odwiedzić się synowi gospodarza i na dodatek złożyć na furze dwie paczki jajek, które on skupował dla spółdzielni. — Kołchozy niszczyliśmy — tłumaczyli.

— To idźcie je niszczyć. Muszę zapłacić za jajka.

— Nic nie rozumiesz, zakuty łbie, lepiej zamknij jadaczkę.

Naprawdę ciężkie przeprawy mają partyzanci z chłopami.

W końcu plany były gotowe i „Lew gór” wręczył mi list w zamkniętej kopercie do „Juhasa”:

— Chłopaka udajes tam cy dziwkę? — spytał.

— Po konspiracyjnymu chłopaka.

— Dobrze robis — pochwalił, obejrzał mnie bystro i jeszcze raz pochwalił: — Okraglejsz mi... Zadusiaj, że będziesz u nik chłopok...

— Nie czytaj listu. Przysięgłaś. U mnie za ciekawość też śmierć. W liście podaje mu swój program: „Bieję się przedtem o orla białego, teraz wywalczam koronę dla niego”. Noo?! — roglaskal się po jasnej czuprynie. — „Juhasa” biorę pod swojom

# Jerzy Ofierski - przekonał mnie do polskiej kuchni

## — mówi piosenkarz bułgarski — Levter Levterov

Z okazji Roku Ziemi Rzeszowskiej dykcja Wojewódzkiej Agencji Imprez Artystycznych w Rzeszowie sprowadziła do naszego województwa, na szereg koncertów, piosenkarke zeskara Inkę Zemankowa oraz piosenkarza Levtera Levterova i orkiestrę rozrywkową Radia Bułgarskiego. Występowali oni w cyklu imprez połączonych z wielkim konkursem pt. „Jeśli wściecie odpowiecie”, czyli ziemia rzeszowska wczoraj, dziś i jutro. Konferansjerką i konkursy prowadziła Z. Kozien i J. Krzywka. Impreza odbyła się już w większości miast północno-zachodnich rejonów województwa. Natomiast w najbliższych dniach odbędą się w Przeworsku (14 bm.), Łańcucie (15 bm.), w Stalowej Woli (16 bm.), Radymnie (17 bm.), Rzeszowie (18 bm.), a następnie we wszystkich miastach powiatowych Podkarpacia. W poniedziałek sympatyczny Levter Levterov odwiedził naszą redakcję. Przeprowadziliśmy z nim miłą pogawędkę. Na wstępie poprosiliśmy, żeby opowiedział coś o sobie.

— Pochodzę z Warny — mówi Levter Levterov. — W 1957 roku wziąłem udział w ogólnokrajowym konkursie piosenkarzy estradowych i zająłem I miejsce. Od tej pory śpiewam w bułgarskim radio i na licznych koncertach estradowych. Nagrałem też wiele płyt.

— W stylu Modugno...?

— Tak. Szczególnie „leżą mi” piosenki włoskie. Najlepszy dowód, że „Polskie Nagrania” podpisały ze mną umowę na nagranie właśnie kilku piosenek o tym charakterze. Oczywiście to wcale nie znaczy, że nie śpiewam i innych piosenek...

— Czy te „inne” to również piosenki polskie?

— Właśnie ucze się dwóch piosenek polskich: „Nie patrz na mnie tak uparcie” i „Złoty pierścienek”.

— Co pan może powiedzieć o piosenkarzach polskich?

— Z wszystkimi zdążyłem się już zapoznać. Osobiście najbardziej odpowiada mi interpretacja piosenek przez Annę Rek.

— W Polsce przebywa pan już od kilku miesięcy?

— Od listopada ubr. Poza Rzeszowem odwiedziłem wszystkie miasta wojewódzkie z imprezą radiową „zgaduj-zgadula”. W województwie rzeszowskim przebywam od 5 marca.

— Które polskie miasto podoba się panu najbardziej?

— Kraków. Jestem romantykiem...  
— Krakowianki również?  
— W ogóle Polki bardzo mi się podobają...  
— A Rzeszów?

— Kiedy, będąc w Poznaniu, podpisywałem umowę na przyjazd do Rzeszowa, kilka osób śmiało się ze mnie. Pytali: „Po co tam jedziesz?” Opowiadał, że to świat zabity deskami. Nie mieli racji. Przyjechałem do waszego województwa i jestem z tego bardzo zadowolony. Spotkałem się u was z bardzo serdeczym i miłym przyjęciem.

— Skąd pan tak dobrze zna język polski?

— Przed przyjazdem do Waszego kraju znałem tylko polskie słowa: „kocham”, „doskonale” i „skąd”. Pozostałych słów nauczyłem się już w Polsce. Sam nawet nie wiem kiedy...  
— Czy polska kuchnia odpowiada panu?

— Początkowo nie odpowiadała. Ale Jerzy Ofierski — „cie, choroba” — przekonał mnie do polskiej kuchni. Po prostu zaprowadził mnie na gołonkę. Świetna potrawa. Od tej chwili zupełnie zmieniłem zdanie o polskiej kuchni.

— Jako mieszkaniec Warny ma pan niewątpliwie wiele okazji kontaktowania się z Polakami, którzy co roku gremialnie tam przyjeżdżają.



LEV LEVTEROV

— O, tak, oczywiście! Polacy są w Warnie bardzo lubiani. Gdyby nie oni, trzeba by było wszystkie nocne lokale zamknąć. A tak — prosperują wcale nieźle... Nie mówię tego przez żłośliwość.

— Jakże są pana najbliższe plany?

— Na zakończenie cyklu koncertów w województwie rzeszowskim wystąpię w Rzeszowie, pod koniec tego miesiąca, z dwoma koncertami, na program których złożą się wyłącznie piosenki włoskie. Następnie wyjeżdżam do Poznania. Po zamknięciu Międzynarodowych Targów Poznańskich wracam na sezon do kraju, aby w jesieni wyjechać z koleją do Finlandii.

— A zatem do zobaczenia na koncertach w Rzeszowie oraz w lokalu rozrywkowym w Warnie w sezonie letnim.

Rozmawiał: J. WOZNIAK

# Tam mieszkała królowa Bona

Dawny dwór w Bachórze, zamek w Dąbrówce Starzeńskiej i pałac w Nozdrzcu w powiecie brzozowskim należą do ciekawych budowli zabytkowych. Dwór w Bachórze należy do najstarszych. W jego okolicach, zwłaszcza we wsi Chodorówka, napotkano ślady kultury lużyckiej w postaci cmentarzyska, z którego wydobyto kilkadziesiąt urn. Urny te znajdują się obecnie w muzeum sanockim.

Zamek w Dąbrówce Starzeńskiej istniał już w początkach panowania Jagiellonów. Był to drewniany zameczek. Na jego miejscu królowa Bona, żona Zygmunta Starego, upodobałszy sobie ten piękny zakątek położony nad Sanem — kazała wybudować ob szernie kamienne zamczysko w formie czworoboku z czterema połączonymi basztami. Ołbrzymie nasypy robili wówczas jeńcy tatarscy.

Zamek ten wzniosła królowa Bona dla wojewody Firleja, który prawdopodobnie był jej — przyjacielem. Baszta, w której mieszkała Bona — nosiła miano baszty królowej Bony, druga zaś — baszty wojewody Firleja. Obie te baszty były z sobą połączone, obie też leżą w ruinie.

# Kronika wypadków

Emil Dykiel, prowadząc w nocy samochód ciężarowy „Star”, skręciwszy raptownie wpadł do przydrożnego rowu w rejonie ul. Rejtana w Rzeszowie, uszkadzając samochód. Jadący wraz z nim Tadeusz Tereszkiewicz doznał lekkich obrażeń ciała.

Jan Józefowicz, kierownik PKS Łańcuch, prowadząc samochód ciężarowy „Star” wraz z przyczepą — amunicyjny był gwałtownie skręciwszy w bok, gdy podczas wymuszania manewru skręciwszy się koł. Na skutek raptownego skręcenia, przyczepa przewróciła się, a wiozłone na niej 18 transporterów w wodką niegroźnie rozbite. Straty sięgają sumy około 30 tys. zł.

Kazimierz Grodzki, lat 18, sam. w Wysockiej Strzyżowskiej, nie posiadając prawa jazdy i będąc w dodatku w stanie nieczystym — skradł samochód stojący na obocznicy samochodu ciężarowego „Lublin”, własność PZGS. Po uruchomieniu wozu najechał na narożnik budynku mieszkalnego na placowym skracie, powodując uszkodzenie samochodu i doznając lekkich obrażeń ciała.

# ZAWIADOMIENIE

W sprawach skarg i wniosków dotyczących Zakładu Energetycznego Rzeszów  
**PRZYJMUJĄ OBYWATEL**

- Zakład Energetyczny Rzeszów w Rzeszowie, ul. 8 Marca 4 oraz wszystkie jego terenowe jednostki organizacyjne (Rejony, Posterunki, Warsztaty Remontowe w Męcince, Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego Rzeszów, ul. Lenina 3 — codziennie od godziny 14 do 15).
- Dyrektor Zakładu Energetycznego Rzeszów oraz kierownicy wszystkich jego terenowych jednostek organizacyjnych — w każdy poniedziałek od godz. 15 do 17

Dyrektor  
Zakładu Energetycznego Rzeszów  
K-432/1

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Przemysłu  
**POSIADA DO UPLYNNIENIA**  
następujące maszyny:

- Agregat prądu zmiennego 15 KW o napięciu 220x380 napędzany silnikiem „Diesla” o mocy 15 KM
  - Maslinicę mechaniczną 2.000 litrów napędzaną silnikiem elektrycznym 6 KW z beczką drewnianą — dwuwieżowa o kształcie walca.
- Wymienione maszyny oglądać można codziennie w godzinach od 8 do 15 w Zakładzie Produkcyjnym w Przemysłu, ul. Słowackiego 100a z wyjątkiem niedziel i świąt. Informacji udzieli pion techniczny OSM.  
K-435/1

# OKAZJA

## Pustaki żużlobetonowe SM-185

I GATUNEK o wymiarach:

- 19 x 19 x 39 po 6,18 zł za sztukę
  - 9 x 19 x 39 po 3,19 zł za sztukę
- oferują do natychmiastowej sprzedaży z dostawą wagonową lub na odbiór własny każdą żądaną ilość

Czechowickie Zakłady Elementów Żużlobetonowych  
Czechowice — Dziedzice  
telefon 32-13, 35-72

Pustaki można nabywać bezpośrednio w Zakładzie lub za pośrednictwem jednostek handlowych, jak GS „Samopomoc Chłopska”, PSS, MHD, OPHO.

Koszty transportu ponosi odbiorca. Szczegółowych informacji udziela komórka zbytu Zakładu.

Pustaki naszej produkcji z uwagi na znaną jakość czechowickiego żużla posiadają wysoką klasę wytrzymałości.  
K-428/1

# PRACOWNICY POSZUKIWANI

PRAWNIKA (wymagane studia wyższe) z praktyką w administracji państwowej, zatrudni z dniem 1 kwietnia br. Prezydent Wojewódzkiej Rady Narodowej Wydział Gospodarki Wodnej w Rzeszowie. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w gminnym Zarządzie Wodnym w Rzeszowie, ul. Wodnej 49. K-429/2

INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA ŁADOWEGO, INŻYNIERÓW MECHANIKÓW ze specjalnością instalacji sanitarnych (ogrzewnictwo) oraz TECHNIKÓW BUDOWLANYCH posiadających kwalifikacje praktyczne zawodową zatrudni natychmiast Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych w Rzeszowie, ul. Obrońców Stalina 9. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w godzinach od 7 do 15.  
K-439/3

INŻYNIERÓW budownictwa wodnego z praktyką zatrudni od 1 kwietnia br. Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Rzeszowie, ul. PCK nr 1. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.  
K-437/3

Spółdzielnia Pracy „Metalowców” w Jarosławiu  
ul. Głowackiego 4

# wykonuje usługi z zakresu instalatorstwa chłodniczego

(montaż i remonty urządzeń chłodniczych wszelkich typów i wielkości oraz konserwacja tychże).

Zlecenia przyjmuje Zarząd Spółdzielni Jarosław, ul. Głowackiego 4.  
K-438/1

ZAKŁADY GAZU ZIEMNEGO W TARNOWIE  
SPRZEDADZA  
W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO

samochód półciężarowy marki „Chevrolet-Canada” typ C-15. Cena wywoławcza wynosi 22.500 zł.

- Dwa motocykle marki „SHL” — typ 125
  - Cena wywoławcza 1 motocykla wynosi 1.750 zł
  - Motocykl marki „Sokol” typ 125
  - Cena wywoławcza wynosi 1.750 zł
- Przetarg odbędzie się w dniu 27 marca 1961 r. o godzinie 10 w świetlicy Wydziału Zakładów Gazu Ziarnego w Jaśle — Sobniowie.
- Samochód i motocykle można oglądać codziennie z wyjątkiem świąt w siedzibie Wydziału ZGZ w Jaśle — Sobniowie w godzinach od 7 do 13.
- Przystępujący do przetargu obowiązani jest do złożenia wadium najpóźniej w przeddzień przetargu w wysokości 10 procent ceny wywoławczej w kasie Wydziału ZGZ w Jaśle — Sobniowie.
- Ponadto przystępujący do przetargu samochodu ciężarowego winien przedłożyć zaświadczenie Wydziału Komunikacji Prez. WRN uprawniające do nabycia samochodu ciężarowego.  
K-433/1

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”  
w Rzeszowie, ul. Gosłara 2

na podstawie zarządzenia Ministra Komunikacji (Monitor Polski nr 66/60 poz. 315)

# OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Gräf — Stift” o nośności 5 ton.

Przetarg odbędzie się na terenie garaży PZGS „Sch” w Rzeszowie, przy ul. Pawła Findera 22 w dniu 25 marca 1961 r. o godzinie 10.

Cena wywoławcza samochodu wynosi 40.000 zł. Samochód można oglądać codziennie w godzinach od 8 — 15, przy ul. Pawła Findera 22.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej do kasy PZGS. Z chwilą zakupu pojazdu, należność w wysokości osiągniętej — płatna na miejscu.  
K-436/1

ZAKŁAD ENERGETYCZNY RZESZÓW  
ul. 8 Marca 4

# OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie remontu bieżącego budynków fabrycznych i budynku mieszkalnego w Warsztatach Remontowych w Męcince pow. Krosno n/W.

Oferty należy składać do dnia 20 marca 1961 r. w ZE — Rzeszów.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 marca 1961 r. Informacje otrzymać można codziennie w biurze kierownika Warsztatów Remontowych w Męcince.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Zakład zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.  
K-440/1

Zarząd Miejskiej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Ustrzykach Dolnych

# OGŁASZA PRZETARG

na przegląd i konserwację agregatu chłodniczego znajdującego się w budynku masarni i pięciu szaf chłodniczych — w sklepach.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Termin składania ofert w administracji Spółdzielni do dnia 20 marca 1961 roku.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta.  
K-441/1

# OGŁOSZENIA DROBNE

## PODZIĘKOWANIE

RADZIE Zakładowej, Dyrekcji Wojewódzkiej i Powiatowej PZU w Rzeszowie oraz Kolegom zmarłego Jana Kłeska za wzięcie udziału w pogrzebie oraz zyczenia pomocy i wyrazy współczucia składane podziękowanie — rodzina. G-333/1

## PRACA

PRZEDSIĘBIORSTWO Geologiczne Gospodarki Komunalnej — Południowy Oddział Robót Wiertniczych nr 2 w Mysłowicach; ul. Przdowników Pracy 18 zatrudni natychmiast 6 wiertarzy do wiercenia udatycznych na terenie Górnośląskiego. Oferty przyjmuje Oddział Robót Wiertniczych nr 2 w Mysłowicach. Pg-324/2

## RÓŻNE

NAPRAWA parasoli. Rzeszów, Dąbrowskiego 6. G-314/1

## NAUKA

ZAKŁAD Doskonalenia Rzemiosła w Rzeszowie przeprowadza kursy spawania elektrycznego i gazowego. Absolwenci kursów otrzymują po egzaminie książki spawacza uprawniające do wykonywania zawodu. Dla osób zamieszkałych poza Rzeszowem organizujemy kursy zaoczne. Dla kandydatów na kursy zaoczne wymaga się trzyletniej praktyki. Zapisy przyjmuje ZDR w Rzeszowie, ul. Lwowska 27, tel. 20-20. K-431/3

Korespondencyjne Kursy Księgozwole. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. K-388/15

## SPRZEDAŻ

PARCELE budowlaną 900 m<sup>2</sup> Rzeszów — Staromieście (w pobliżu Remizy Strazackiej) — pilnie sprzedam. Wiadomość: Edward Obacz, Młocin 49. G-324/1

GOSPODARSTWO rolne 8-hektarowe wszystkie zabudowania murywane, elektryczność — tania sprządam. Józef Kamieniarz, Mnichowice, stacja kolejowa Bralin, pow. Kępno, woj. poznańskie. Pg-342/1

GOSPODARSTWO 14,7 ha ziemia pszenno-buraczana z zabudowaniem (300.000 zł) sprzedam. Kadmierz Zamel, Michalin, poczta Slesin, pow. Bydgoszcz (dojazd na 1/2 kolejką). K-430/1

DOM piętrowy mały w centrum Rzeszowa — sprzedam. Wiadomość: Rzeszów, ul. Czwartaków 1. G-313/1

1,55 ha ziemi wraz z zabudowaniem, 1 km od przystanku Zabórów — sprzedam. Bronisław Skiba, Głębok Zaborowski 120, pow. Strzyżów n/W. G-317/1

CEGLĘ białą kl I — wapno — gips polecą: M. Rzeklecki, Bydgoszcz, Em. Piater 20. K-429/15

Wapno palone najwyższej jakości w cenie 450 zł za tonę dostarcza kolejka Wapiennik w Biotnicy pow. Strzelce Opolskie. Pg-277/6

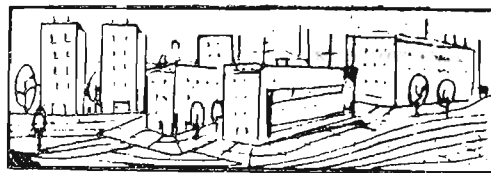
## ZGUBY

UNIEWAŻNIA się zgubioną tablicę rejestracyjną nr BA 2575 samochodu „Lublin” zgubioną w dniu 8 lutego 1961 r. na trasie Przemysł — Jarosław. Tablica powyższa została wydana przez Wydział Komunikacji Drogowej Prez. MRN w Przemysłu. K-434/1

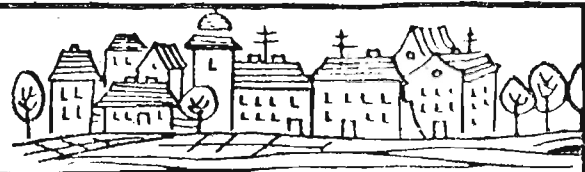
BIOTNICKA Jadwiga zgubiła legitymację służbową wydaną przez Wydział Oświaty Prez. WRN w Rzeszowie. G-328/1

ŚROCIŁAS Teresa zgubiła świadectwo 9 kl. wydane przez Liceum Ogólnokształcące w Rudniku n/S. G-326/1

BIK Ryszard zgubił prawo jazdy kategorii amatorskiej wydane przez Wydział Komunikacji — Łańcut. G-330/1



# RZESZÓW



Wtorek  
14  
marca 1961 r.

**APTEKI**

**RZESZÓW**

Apteka Społeczna nr 1  
ul. 3 Maja  
Staty dyżur nocny:  
Apteka Społeczna nr 4  
ul. Dąbrowskiego 56

**TEATR**

Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza  
Pigmalion — godz. 17  
(przedstawienie dla młodzieży szkolnej)

**KINA**

ZORZA (ul. 3 Maja) —  
Pożegnanie z bronią  
(USA 1. 18 — panorama)  
godz. 16.30 i 19.30

MEWA (ul. Dąbrowskiego) —  
nieczynne

SWIT (ul. Langiewicza) —  
Mikojan w Meksyku  
(redz. 1. 7) godz. 15.30

Nikt nie wola (pol. 1. 18)  
godz. 17. 19

APOLLO (Staromieście) —  
Czarne perły (Jugosł. 1. 14)  
godz. 16.30, 18.30

PRZODOWNIK (ul. Pstrów-  
skiego) —  
Milion (franc. 1. 12)  
godz. 17. 19

WDK (ul. Okrzei 7) —  
Paryski wiozcega  
(franc. 1. 16)  
godz. 16, 18, 20

UWAGA: Repertuar kin poda-  
jemy wg informacji CWF

**ODGŁYTY**

Powstanie i funkcja społeczna  
zabobonu — prelekcja  
mgr A. Gunthera  
WDK sala nr 30 II p.

**Radio**

**PROGRAM I**  
Program dnia: 6.19 15.05  
Wiadomości: 5.00 3.00 7.00 8.00  
12.05 15.00 18.00 20.00 23.00

8.40 Audycja dla przedszkol-  
ni 13.12 Koncert rozrywkowy 11.00  
Nasze dwadzieścia gloszy 11.33  
Wielki taniec i śpiewa 12.30

13.12 Koncert rozrywkowy 11.00  
Nasze dwadzieścia gloszy 11.33  
Wielki taniec i śpiewa 12.30

13.12 Koncert rozrywkowy 11.00  
Nasze dwadzieścia gloszy 11.33  
Wielki taniec i śpiewa 12.30

13.12 Koncert rozrywkowy 11.00  
Nasze dwadzieścia gloszy 11.33  
Wielki taniec i śpiewa 12.30

13.12 Koncert rozrywkowy 11.00  
Nasze dwadzieścia gloszy 11.33  
Wielki taniec i śpiewa 12.30

13.12 Koncert rozrywkowy 11.00  
Nasze dwadzieścia gloszy 11.33  
Wielki taniec i śpiewa 12.30

13.12 Koncert rozrywkowy 11.00  
Nasze dwadzieścia gloszy 11.33  
Wielki taniec i śpiewa 12.30

13.12 Koncert rozrywkowy 11.00  
Nasze dwadzieścia gloszy 11.33  
Wielki taniec i śpiewa 12.30

13.12 Koncert rozrywkowy 11.00  
Nasze dwadzieścia gloszy 11.33  
Wielki taniec i śpiewa 12.30

13.12 Koncert rozrywkowy 11.00  
Nasze dwadzieścia gloszy 11.33  
Wielki taniec i śpiewa 12.30

13.12 Koncert rozrywkowy 11.00  
Nasze dwadzieścia gloszy 11.33  
Wielki taniec i śpiewa 12.30

13.12 Koncert rozrywkowy 11.00  
Nasze dwadzieścia gloszy 11.33  
Wielki taniec i śpiewa 12.30

13.12 Koncert rozrywkowy 11.00  
Nasze dwadzieścia gloszy 11.33  
Wielki taniec i śpiewa 12.30

13.12 Koncert rozrywkowy 11.00  
Nasze dwadzieścia gloszy 11.33  
Wielki taniec i śpiewa 12.30

13.12 Koncert rozrywkowy 11.00  
Nasze dwadzieścia gloszy 11.33  
Wielki taniec i śpiewa 12.30

13.12 Koncert rozrywkowy 11.00  
Nasze dwadzieścia gloszy 11.33  
Wielki taniec i śpiewa 12.30

13.12 Koncert rozrywkowy 11.00  
Nasze dwadzieścia gloszy 11.33  
Wielki taniec i śpiewa 12.30

## Partyjne grupy terenowego działania — zdały egzamin

W październiku ub. roku zorganizowano w Rzeszowie 15 partyjnych grup terenowego działania. Ich zadaniem było oddziaływanie poprzez komitety blokowe na całokształt spraw gospodarczo-bytowych, społecznych, kulturalnych, socjalnych i in. związanych z życiem mieszkańców danej dzielnicy. Grupy te nie miały żadnego doświadczenia, same więc musiały szukać form działania i wypracowywać różne metody.

Dziś, kiedy próbujemy jakoś ocenić rezultaty ponad półrocznego działania — należy stwierdzić, że choć nie wszystkie poczynania dały spodziewane wyniki, to jednak cały szereg grup udowodniło, że są lub mogą być (jeśli wykażą więcej inicjatywy) bardzo przydatne społeczeństwu.

Zobaczmy co udało im się zrealizować. Według oceny KM PZPR jedną z najlepiej pracujących jest VIII grupa terenowego działania, obejmująca rejon z następującymi ulicami: Turkienicza, Bernardyńska, Grunwaldzka, Kordeckiego i Towarnickiego. Przewodniczącym tej grupy jest inż. Tadeusz Chodorowski. Członkowie grupy — w zależności od osobistych zainteresowań — zostali przydzieleni do pracy w jednej z trzech sekcji, a mianowicie: kulturalno- oświatowej, handlu i gospodarczo- porządkowej. Wstępem do działania było opracowanie i przedyskutowanie planów pracy, określających nie tylko kierunki ale i terminy wykonania, jak też osoby odpowiedzialne za ich realizację.

Np. sekcja handlu postanowiła przeanalizować działalność zakładów żywienia zbiorowego, prawidłowość rozmieszczenia sieci placówek handlowych i ustalonych przez sklepy godzin pracy w stosunku do potrzeb społeczeństwa, jak też skontrolowała działalność komitetów sklepowych oraz sposób załatwiania skarg i zażaleń wiszących do ksiąg sklepowych. Po upływie kwartału każda sekcja na posiedzeniu zarządu grupy składa sprawozdanie z wyników swej pracy, wysuwając równocześnie wnioski. Wnioski te, po zaak-

ceptowaniu przez zarząd grupy, przekazywane są Dzielnicom Komitetowi FJN.

Oczywiście nie wszystkie wnioski mogą od razu przejść w stadium realizacji i wymagają nieraz pewnego czasu dla załatwienia różnych formalności. W sumie jednak opinie grup terenowego działania, ich wnioski i dezyderaty są brane pod uwagę.

Nie wszystkie grupy terenowego działania wierzą w skuteczność swojej pracy, nie wszystkie dbają o autorytet. Niektóre, jak np. grupy nr 7 w Staronowie Górnej, 7 w Staronowie Dolnej, czy grupę nr 10 cechuje na ogół bierność, lub daleko posunie ty formalizm.

W wielu grupach nie dokonano dotąd podziału pracy, nie przygotowano planu działania. Są nawet i tacy członkowie partii, którzy nie wiedzą do jakiej grupy zostali przydzieleni. Bywają grupy, które inicjują różne akcje ale cechuje je „ślimaczy zapach” i żadnej pracy nie doprowadzają do końca.

Biorąc pod uwagę fakt, że w każdej dzielnicy jest sporo do roboty, zwłaszcza obecnie gdy nadchodzi wiosna, warto pomyśleć o pobudzeniu inicjatywy do czynów społecznych przy porządkowaniu skwerów, zielenców, kwietników i in. Sądzimy, że obecnie partyjne grupy terenowego działania wykażą znacznie więcej starań niż dotychczas. (j)

## Kawiarnia pod... Pstryczkiem

Na ogłoszony przed kilku dniami błyskawiczny konkurs na nazwę kawiarni, która ma być otwarta przy ul. Zeromskiego w Rzeszowie — napłynęło już kilkanaście propozycji.

Oto niektóre z nich: Stylowa, Miła, Tysiąclecia, a także: kawiarnia, pod... Pstryczkiem.

Czekamy na dalsze propozycje przypominając, że zwycięzca otrzyma specjalną nagrodę podobnie jak i inni, którzy n.leszą najciekawsze propozycje.

## Bazie, bazie...



Gałązki wierzby okryły się puszystymi „kotkami”. Bazie są chętnie kupowane. Postawione w domu w glinianym wazonie „wprowadzają” — wiosnę.

## Propozycje „Nowin” uwzględnione

## Dobre wieści z MPK

Wielokrotnie na łamach naszej gazety pojawiały się krytyczne informacje o pracy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Rzeszowie. Dziś przynosimy zgoda inne wieści. Otóż, dyrekcja MPK, reagując na krytykę prasową i liczne głosy pasażerów, podjęła szereg kroków mogących radykalnie polepszyć stan usług. Droga do tego będzie m. in. konkurs jaki dyr. MPK ogłasza dla swych konduktorów i kierowców autobusowych. Ale odajmy głos dyrektorowi MPK

— Celem konkursu jest...  
— „usprawnienie pracy MPK przez podniesienie kultury obsługi, punktualność i sprawność jazdy, czystość, uprzejmość. Słowem — to wszystko co można określić wyrażeniem: lepiej — niż dotychczas. Ale nie tylko o uwagi krytyczne nam chodzi. Chcemy, żeby nasi pasażerowie zwracali uwagę na nasze niedociągnięcia, braki, żeby „podpowiadali” jak usprawnić pracę, co zmienić, co ulepszyć. Tutaj pragnę dodać, że autorzy najciekawszych korespondencji nadesłanych w dniach od 20. III do 20. IV. br. otrzymają roczne bezpłatne przejazdy na wszystkich liniach MPK. Wysokie nagrody otrzymają też najlepsi konduktorzy i kierowcy, zwycięzcy ogłoszonego właśnie współzawodnictwa.

— Prosimy o bliższe dane?..  
— Otóż w każdym autobusie MPK przy drzwiach wyjściowych będą się znajdowały kartki pocztowe z adresem dyrekcji MPK. Każdy pasażer będzie więc mógł przy wyjściu z wozu wziąć kartkę, aby następnie wypisać na niej swoje krytyczne uwagi pod adresem konduktora, kierowcy, lub w ogóle MPK i wrzucić do skrzynki pocztowej. Uwagi pasażerów zadecydują potem o klasyfikacji pracowników MPK we współzawodnictwie pracy. Tutaj muszę dodać, że specjalna komisja będzie badać prawdziwość krytycznych uwag. W tym też celu prosimy o podpisywanie się pełnym imieniem i nazwiskiem (czytelnie) i podawanie dokładnego adresu zamieszkania. Jest to, że zrozumiałych względów, konieczne. Dodam tylko, że ani dyrekcja, ani komisja badająca słuszność krytyki, w razie wyraźnego zastrzeżenia, nie ujawni autora krytycznej korespondencji.

## Przy dużej frekwencji odbyło się zebranie dzielnicowego zespołu FJN nr 6

Zespół Frontu Jedności Narodu nr 6 w Rzeszowie oraz partyjna grupa terenowego działania nr 4 zorganizowały onejad przedwyborcze zebranie mieszkańców kwateron ul. Sienkiewicza przy ul. Mochackiego wypełniona się po brzegi: przybyli licząc członkowie dzielnicowego komitetu FJN, członkowie grupy terenowego działania oraz mieszkańcy zainteresowanych dzielnic, starzy i młodzi... Zebranie prowadził ob. Bielecki. O osiągnięciach miasta za okres ostatniej kadencji MRN, o rozwojowych perspektywach Rzeszowa mówił zastępca

przewodniczącego Prezydium MRN tow. Wacław Rudnicki. W dyskusji znalazły wyraz sprawy dnia powszedniego mieszkańców tej części miasta, ich, w wielu wypadkach jeszcze nie rozwiązane kłopoty mieszkaniowe, i in. Poważ na perspektywy budownictwa mieszkaniowego, o których mówił tow. W. Rudnicki pozwalają przy puszczać, iż w ciągu bieżącej 5-letki większość z tych bolączek zostanie rozwiązana.

Podczas zebrania, uzupełniono również skład komitetu blokowego nr 28, do którego zebrani powołali obywateli doświadczonych w pracy społecznej, dobrze znanych ze swej aktywności i etaryności.

Organizatorzy przygotowali również część artystyczną, w której wystąpił zespół Domu Kultury z WSK. Osiedle z gorąco oklaskiwaną orkiestrą pod batutą Henryka Głowackiego. Komitet blokowy nr 28 uzyskał stałą siedzibę w sekretariacie Liceum Męskiego przy ul. 3 Maja. Zyczymy mu owocnej pracy oraz wielu osiągnięć dla dobra mieszkańców swych dzielnic jak i miasta. C. B.

## Przypominamy...

...że we wszystkich Obwodowych Komisjach Wyborczych w Rzeszowie wyłożono do wglądu spisy wyborców.

Ponieważ mogą zdarzyć się pewne omyłki, które nie pozwolą na spełnienie obywatelskiego obowiązku, jakim jest powszechny udział w zbliżających się wyborach do Sejmu i rad narodowych — warto jeszcze dzisiaj sprawdzić czy wszystkie nazwiska zostały uwzględnione.

## Czy wiesz gdzie będziesz głosował?

Dziś podajemy adresy pozostałych obwodów wyborczych, gdzie można sprawdzić, czy spisy wyborcze uwzględniają wszystkie nazwiska.

**OBWÓD NR 14**  
Siedziba: Miastoprojekt ul. Wyspiańskiego 4.  
Należą ulice: Aleja Bieruta, Budowlanych, Chelmońskiego, Chłopińskiego, Kossaków, Krakowska, Króla Augusta, Ludowa Mała, Mikołaja Reja, Mokra, I Armii Wojska Polskiego, Przyjaźni, Reymonta z bocznymi, Spokojna, Sportowa z boczną, Winna, Wypianzkiego z boczną.

**OBWÓD NR 15**  
Siedziba: Szpital Wojewódzki ul. Szopena 2.  
Należy: Szpital Wojewódzki.

**OBWÓD NR 16**  
Siedziba: Dom Pielęgniarek ul. Naruszewicza 11.  
Należą ulice: Długosza, Joselewicza, Krecznera, Króla Leszczyńskiego, Mickiewicza, Naruszewicza, Szytka Ligęzy, Szopena, Szpitalna, Tetmajerów, Zamenhafa.

**OBWÓD NR 17**  
Siedziba: Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane ul. Polskiego Czerwonego Krzyża 1.  
Należą ulice: Baidachówka, Dekerta, Grodzisko, Hibnera, Kucnickiego, Króla Kazimierza Plac Orbacha, Polskiego Czerwonego Krzyża, Przesmyk, Rynek, Wierzyńska, Zamknięta.

**OBWÓD NR 18**  
Siedziba: Studium Nauczycielskie ul. Turkienicza 24.  
Należą ulice: Kasprowicza, Syrokomli, Towarnickiego, Turkienicza.

**OBWÓD NR 19**  
Siedziba: Szkoła Podstawowa nr 8 ul. Bernardyńska 4.  
Należą ulice: Bernardyńska, Kanakowa, Konarskiego, Kościuszki, Kręta, Matejki, Słowackiego, Tkaczowa.

**OBWÓD NR 20**  
Siedziba: Szkoła Podstawowa nr 2 ul. Grunwaldzka 11.  
Należą ulice: Borelowskiego, Czarneckiego, Gosiara, Grunwaldzka, Kollataja, Kordeckiego, Masarska, Podwale, Półkole, Promień.

**OBWÓD NR 21**  
Siedziba: Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego ul. 22 Lipca 2.  
Należą ulice: Asnyka, 22 Lipca, Grotzgera, Hanki Sawickiej, 1 Maja, Obszar Kolejowy, Okrzei.

**OBWÓD NR 22**  
Siedziba: Wojewódzki Związek Spółdzielczości Pracy Plac Wolności 8.  
Należą ulice: Abrahamsberga, Bardowskiego, Bożnicza, Fredry, Gałęzowskiego, Małgorzaty Fornalskiej, Nowe Miasto, Plac Kilińskiego, Plac Wolności, Plac Zwycięstwa, Wróblewskiego, Zeromskiego.

**OBWÓD NR 23**  
Siedziba: Szkoła Podstawowa nr 4 ul. Marszałkowska 24a.  
Należą ulice: Jasna z boczną, Koponickiej, Kwiatowa, Marszałkowska z bocznymi, Piękna, Sienkiewicza z bocznymi, Ujejskiego.

**OBWÓD NR 24**  
Siedziba: Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego — Oddział Produkcji Pomocniczej ul. Chocimska 12.  
Należą ulice: Chocimska, Dojazd do Rempy, Dwornickiego, Kapcińskiego, Klonowicza, Kochanowskiego z boczną Korzeniowskiego, Pawła Findera, Piotra Skargi, Siemienińskiego, Szymonowicza, Żółkiewskiego.

**OBWÓD NR 25**  
Siedziba: Zakład Doskonalenia Rzemiosła ul. Lwowska 27.  
Należą ulice: Aleja Sieniardzkiego, Bartosza, Lwowska, Orzeszkowej z bocznymi, 8 Marca, Plac Targowy, Śniadeckich z boczną.

## Przerwa w dopływie prądu

14 i 15. III. nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej dla następujących ulic: Pskrowskiego i Dąbrowskiego Błoki (lewa strona i dąc od Śródmieścia) oraz w dniach 16, 17 i 18 marca dla ulic: Staszica, Chodkiewicza i Zofii Chrzanowskiej.

Przerwa nastąpi w związku z przebudową sieci niskiego napięcia i będzie trwać od godz. 7 do 18 każdego dnia.

## NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne, wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. 22 Lipca. TELEFONY: Centrala 2656, 2657, redaktor naczelny 1715, zastępca redaktora naczelnego 1619, redakcja nocna 5017, administracja 4656, sportowy 4358, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2900, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 193, Tar-nobrzeg, ul. 1 Maja nr. 3a, tel. 294, Biuro Reklam i Ogłoszeń — 4652.

Zamówienia i prenumeratę na pismo przyjmujemy w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 2-6-445 RUPiK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50 kwartalna — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150.

Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów. P-5-481